Nr. 69. Kraków, Środa 6 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 242. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 867.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Fichna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy poczt. we miejscowo: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Sepsa'a i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska 1 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosnyńska. — W Tarnowie E. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą, od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bolszewicy wobec Ukrainy.

Kraków, 6 lutego.

Hr. Czernin i dr Kuehlmann wyjeżdżając do Brześcia na rokowania, nie spodziewali się z pewnością, że wypadnie im także rola arbitrów między bolszewicką Rosyą a republikańską Ukrainą. Tymczasem rokowania wzięły taki obrót, że skoncentrowały się obecnie jakoby koło głównego zagadnienia w kwestyi sporu między rosyjską Radą komisarzy ludowych a kijowską Radą ukraińską.

Powodem sporu jest sprzeczność pomiędzy centralizmem bolszewików a separatyzmem Ukrainy. Bolszewicy ze smolnego Instytutu w Petersburgu okazują się coraz wyraźniej centralistami. Pierwotne ich hasło samostanowienia narodów w praktycznem zastosowaniu uległo stopniowo bardzo znacznej modyfikacyi, ustępując miejsca dążeniom centralistycznym.

Teoretycznie bolszewicy przyznali wszystkim narodom na terytoryum rosyjskiem prawo samostanowienia »aż do oddzielenia się od państwa włącznie«. Gdy z prawa tego skorzystały Finlandya i Ukraina, bolszewicy formalnie uznali niezawisłość tych państw, ale równocześnie zaczęli usilnie popierać bolszewicki ruch w tych państwach, posiłkując go pieniądzmi, przedewszystkiem zaś czerwoną gwardyę. Kiedy zaś ruch ten zarówno w Finlandyi, jak na Ukrainie doprowadził do tego, że w przeciwieństwie do tamtejszych, uznanych już niebolszewickich rządów potworzyły się komitety żołnierskie na podobieństwo petersburskiego i pozostając pod wpływem bolszewików, uznały się za zależne od ich rządu, bolszewicy zaczęli twierdzić, że nie uznają tych pierwotnych rządów finlandzkiego i ukraińskiego, lecz tylko nowo-powstałe rady komisarzy ludowych, jedną w Helsingforsie, drugą w Charkowie.

Pod pozorem rewolucyi bolszewickiej i rozpowszechniania jej haseł na cały obszar dawnej Rosyi, mamy tu do czynienia z bardzo stanowczą tendencyą centralistyczną i unifikacyjną rządu bolszewickiego. Zasada samostanowienia narodów staje się przy takiej interpretacyi, jaką nadają jej bolszewicy, pustem słowem. Bo jakież to samostanowienie, skoro ani Ukraina, ani Finlandya nie mogą — jak się okazuje — ustanowić sobie takich rządów, jakie mieć pragną, lecz bolszewicy mięszają się bez żadnych ceremonij do wewnętrznych spraw tych państw, obdarzając swojem uznaniem te ich rządy, które decydują się uznawać nad sobą zwierzchnictwo petersburskiej Rady komisarzy ludowych?

Okazuje się, że ktokolwiek rządzi w Petersburgu, dąży zawsze do centralizacyi. Bolszewicy są w gruncie rzeczy takimi samymi centralistami, jak dawny rząd carski. Podobnie, jak on dążył do objęcia Rosyi jedną siecią administracyi, tak oni usiłują wielką bezwzględnością narzucić całemu obszarowi Rosyi jednolity system — anarchii socyalnej. Kto się przed nią pragnie bronić, kto ośmiela się szukać zbawienia na innej drodze, niż ją wskazują wielkorządcy z Instytutu Smolnego, ten podejrzany o kontrrewolucyjne zamiary, staje się przedmiotem prześladowań, przeciw temu pp. Trocki i Lenin nie wahają się wysyłać swoich band czerwonych, dla szerzenia terroru.

Postępowanie bolszewików z Ukrainą i Finlandyą poucza dostatecznie o tem, coby się działo w Polsce, gdyby miała ona wykonywać swoje prawo samostanowienia przy bezpośrednim wpływie bolszewików. Żaden najbardziej nawet demokratyczny Sejm polski i rząd nie mógłby się w Polsce pod tym wpływem ostać. Bolszewicy bowiem zawsze popieraliby skrzydło najskrajniejsze, niewiele sobie robiąc z tych czy innych zastrzeżeń prawnych. Gdyby ten obóz najskrajniejszy stanowił mniejszość w narodzie i Sejmie, to oni bez wahania nie uznaliby Sejmu a także, zdaje się, samego narodu, ale przez przysłanie odpowiedniej liczby »czerwonej gwardyi« przerobiliby mniejszość na większość i tę dopiero uznaliby za prawowitą reprezentacyę państwa przynajmnej aż do chwili, kiedyby się nie wyłoniła nowa, jeszcze bardziej radykalna grupa.

Walka między socyalistyczno-republikańską Ukrainą a bolszewicką Rosyą, postawiła mocarstwa centralne wobec kwestyi bardzo trudnej. Rokowania pokojowe, prowadzone z delegacyą ukraińską były już bliskie ukończenia, jak to wynika z dotyczącego ustępu exposé hr. Czernina. Udaremnienie zawarcia tego pokoju z Ukrainą było też niewątpliwie jednym z najbliższych celów Trockiego, dla których przestał on uznawać pełnomocnictwa Rady kijowskiej i jej przedstawicieli w Brześciu, domagając się, aby za przedstawicieli Ukrainy uznano wysłanników utworzonej tymczasem w Charkowie bolszewickiej Rady komisarzy ludowych, którzy w przeciwstawieniu do Rady kijowskiej nie chcą zawierać odrębnego pokoju.

Mocarstwa centralne w końcowej deklaracyi hr. Czernina, który odpowiadał na wywody przedstawicieli obu rządów ukraińskich i Trockiego, uznały raz jeszcze rząd i przedstawicieli suwerennej ukraińskiej republiki ludowej. W ten sposób zignorowały one zastrzeżenia Trockiego i wyraziły gotowość kontynuowania rokowań z przedstawicielami Rady kijowskiej, jako tego z dwóch rządów ukraińskich, który uznaje całkowitą niezależność państwa ukraińskiego i stoi na tem stanowisku, że akty jego, z suwerenności państwa płynące, nie potrzebują żadnych potwierdzeń czynników zewnętrznych, więc w szczególności jakiejś zresztą dotąd nieistniejącej instancyi zwanej — »federacyjnym rządem republiki rosyjskiej«.

To stanowisko mocarstw centralnych może mieć znaczenie praktyczne tylko w takim razie, jeżeli Rada kijowska, jako antyteza charkowskiej Rady komisarzy ludowych zdoła nie tylko utrzymać się, lecz także antagonistów swoich zmusić do ustąpienia. Na to jednak nie zanosi się wcale. Bolszewickie wojska bowiem zajęły sam Kijów, a propaganda ich wśród ludu ukraińskiego wywołuje zamierzone skutki, przyciągając ten lud na stronę tych, którzy reprezentują maksymalne hasła rewolucyi socyalnej. —

Rokowania w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 3 bm.:

O UDZIAŁ POLSKI W ROKOWANIACH.

Na początku dzisiejszego posiedzenia niemiecko-austro-węgiersko-rosyjskiej komisyi politycznej zaprosił sekretarz stanu dr Kuehlmann przewodniczącego delegacyi rosyjskiej, aby się oświadczył **w sprawie dopuszczenia przedstawicieli zachodnich państw kresowych do rokowań w Brześciu Litewskim.** Dawniejsze stanowisko mocarstw centralnych w tej sprawie zupełnie się nie zmieniło.

OŚWIADCZENIE TROCKIEGO.

Trocki oświadczył na to:

Sprawa dopuszczenia delegacyi rządu polskiego jako rządu państwa samodzielnego do rokowań tutejszych wyłoniła się wówczas, gdy delegacya rosyjska dotknęła tego przedmiotu, aby zwrócić uwagę na to, że delegacye niemiecka i austro-węgierska **wprawdzie uznają samodzielność państwa polskiego, jednakże nie zainicyowały dopuszczenia przedstawicielstwa Polski do rokowań.** Strona przeciwna oświadczyła następnie, że na każdy sposób podda tę sprawę życzliwemu rozpatrzeniu.

Następnie mówił Trocki dalej:

My z naszej strony uznajemy samodzielność i niezawisłość państwa polskiego w pełnej rozciągłości, jednak nie możemy przymknąć oczu na fakt, że ta samodzielność jest tylko (pozorną), jak długo Polska znajduje się pod rządem okupacyjnym. Właśnie dlatego, że uznajemy samodzielność narodu polskiego i jego państwa, nie możemy bez naruszenia samodzielności narodu polskiego uważać za przedstawicieli polskiego narodu tych przedstawicieli, którzy zostali ustanowieni wolą okupacyjnych władz.

Za upełnomocnione do wzięcia udziału w tych rokowaniach, mógłby Trocki uważać tylko takie przedstawicielstwo Polski, któreby się opierało o szerokie masy. Chciałby on zwrócić uwagę na to, że **delegacya rosyjska, nie uznając rządu pana Kucharzewskiego za rząd upełnomocniony polskiego narodu, wcale przez to nie mówi, że nie uznaje niezawisłości państwa polskiego i polskiego narodu.**

ODPOWIEDŹ Dr KUEHLMANNA.

W odpowiedzi na to wskazał sekretarz stanu Kuehlmann przedewszystkiem na oświadczenia, jakie przedstawiciele mocarstw centralnych złożyli w tej sprawie na posiedzeniach komisyi w dniach 11 i 15 stycznia, a nawiązując do nich zauważył, że widzi pewien postęp w tem, iż pan Trocki uznał samodzielność państwa polskiego w pełnej rozciągłości. Gdyby pan przewodniczący zechciał także i dla innych narodów kresowych Rosyi na zachodzie uznać samodzielność, uczyniłyby rokowania przez to poważny krok naprzód.

Reagując na uwagę Trockiego, iż rządy państw centralnych nie uznały jeszcze nowego rządu finlandzkiego, podniósł dr Kuehlmann, że dotąd nie jest jeszcze dostatecznie poinformowany o wydarzeniach w Finlandyi, że jednakże z wiarygodnego źródła fińskiego doszły go skargi na to, iż armia rosyjska wdała się tam w wewnętrzne walki, oraz że rząd rosyjski nie odpowiedział w zadowalający sposób na kilkakrotnie wyrażone życzenie wycofania wojsk rosyjskich z Finlandyi. Należy więc sobie zastrzedz zajęcie stanowiska wobec położenia, stworzonego przez wydarzenia w Finlandyi.

HR. CZERNIN W SPRAWIE POLSKIEJ.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin zauważył, że pan Trocki zupełnie słusznie uczynił różnicę między państwami a ich rządami. Pan Trocki uznaje teraz samodzielność państwa polskiego, nie chce jednak uznać prawa rządu tam istniejącego do reprezentowania tego państwa. Z zadowoleniem stwierdza hr. Czernin, że pan Trocki w dzisiejszem swem oświadczeniu uznał przynajmniej istnienie i samodzielność państwa polskiego, przez co zdaje się być wdrożone zbliżenie obu punktów widzenia, **natomiast nie może mowca przychylić się do tego, aby sprawa, czy teraźniejszy rząd polski jest uprawniony do reprezentowania państwa polskiego, poddaną została orzeczeniu trzeciego rządu.**

SPRAWA FINLANDZKA.

W sprawie finlandzkiej zauważył następnie Trocki, że rząd petersburski uznał niezawisłość Finlandyi w czasie wojny, więc podówczas znajdowały się jeszcze na ziemi finlandzkiej oddziały wojska, które brały udział w wojnie. — Gdy senat finlandzki zwrócił się do Petersburga z prośbą o uznanie samodzielności Finlandyi, wyraził sam myśl, aby wojska były wycofane dopiero po ukończeniu wojny, jeżeliby ze względów wojskowych nie było do przeprowadzenia wcześniejsze ich wycofanie. W celu dojścia w tej sprawie do porozumienia została utworzoną komisya. Skoro teraz w Finlandyi rozpoczęła się rewolucya mas robotniczych, zwróciła się finlandzka socyalna demokracya do wojsk rosyjskich z prośbą, aby się nie mieszały do walki. Stosownie do tego życzenia wysłany został także telegram do rządu finlandzkiego. Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, **że między oddziałami wojsk rosyjskich a częściami finlandzkiej armii obywatelskiej przyszło do starć.** Mowca przeczy, jakoby te starcia miały jakikolwiek wpływ na całość wewnętrznych walk i Finlandyi.

TROCKI O STANOWISKU POLSKI.

Co dotyczy sprawy przedstawicieli polskich to wystosowano do delegatów rosyjskich pytanie, czy uznają niezawisłość Polski, lub nie. — **Jest jasnem, że w pytaniu tem mieści się dwuznaczność. Mowca uznaje w całej rozciągłości i bez ograniczenia prawo polskiego narodu do egzystencyi samodzielnej i niezawisłej, jednakże nie chce zapominać o tem, że państwo polskie jest obecnie obsadzone przez obce wojska i że tak zwany rząd polski może się poruszać tylko w obrębie granic, które mu zostaną z góry wyznaczone.** Albo państwo polskie jest państwem, natenczas musi mieć geograficzne granice. Jeżeli Królestwo Polskie jest królestwem, natenczas musi mieć króla. Jeżeli państwo nie ma ani granic ani króla, natenczas nie jest państwem ani królestwem. Ma się tu do czynienia ze stosunkami, nieukształtowanymi jeszcze ostatecznie.

Na uwagę pana przewodniczącego austro-węgierskiej delegacyi odpowiada mowca, że jego rząd nie chce wcale występować jako sędzia rozjemczy w tej sprawie, proponuje on tylko drogę do zbadania uprawnienia polskiego rządu.

ODPOWIEDŹ HR. CZERNINA.

W odpowiedzi na to powiedział minister spraw zagranicznych hr. Czernin, że jest rzeczą konieczną wskazać, że delegacye mocarstw rokujących nie po to tu przybyły, aby staczać zapasy duchowe, lecz by próbować, czy i do jakiego stopnia jest możliwem dojść do porozumienia. Mowca musi ponownie zauważyć, że jest niemożliwe dla przedstawiciela jednego państwa stwierdzić, o ile w innem państwie rząd istnieje prawnie. Kontynuowanie dyskusyi w tej sprawie jest według zapatrywania mowcy bezowocnem.

Co do sprawy polskiej to musi mowca wskazać na to, że państwo to jest w rozwoju i że jego proces rozwoju nie jest jeszcze ukończony, z którego też powodu państwo to, jak słusznie zauważył Trocki, nie ma jeszcze ustalonych granic. Z drugiej jednak strony także i rosyjska republika, która znajduje się w stadyum rozwoju, nie ma jeszcze stałych granic, co jednak państwom czwórprzymierza nie przeszkadza rokować z teraźniejszym rządem rosyjskim, bez wdawania się w badanie jego legalności. Jeżeli pan Trocki, jak to się zdaje, podnosi przeciw mocarstwom czwórprzymierza zarzut, że nie uznają one nowego rządu finlandzkiego, to musi mowca stwierdzić, że nic wie nic o takim zamiarze. Że mocarstwa czwórprzymierza rokują zresztą z rządami, które uważają za dość radykalne, wynika dostatecznie z faktu rokowań brzeskich.

RESUME DR KUEHLMANNA.

Sekretarz stanu v. Kuehlmann dodał, że drugie oświadczenie pana przewodniczącego rosyjskiej delegacyi potwierdziło, iż jest trudną rzeczą, nie mając przed sobą dosłownego brzmienia tak daleko sięgających oświadczeń, wyrobić sobie pewny sąd o tem, co było powiedziane. Ponieważ w oświadczeniach tak wyszkolonego dyalektyka, jakim jest mowca poprzedni, sprzeczność jest prawdopodobnie wykluczoną, to ma się oczywiście do czynienia z mylnem zrozumieniem z jego strony. Z pierwszego oświadczenia pana Trockiego nabrał mowca wrażenia, iż uznał on niem bez zastrzeżeń i w całej rozciągłości samodzielność państwa polskiego, teraz zaś Trocki w drugiem oświadczeniu wywodził, że Polska z braku stałych granic i z braku króla nie jest ani państwem ani królestwem.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Konferencye w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Konferencye hr. Czernina z zastępcami rządu niemieckiego odroczone zostały na wtorek (wczoraj), gdyż sekretarz stanu dr Kuehlmann przyjechał do Berlina dopiero 4 bm.

Głosy prasy.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego.

»Berliński korespondent »Der Abend« telegrafuje:

We wspaniałych zaprawdę żyjemy czasach. Ludowi wolno na polu bitwy i w kraju spełniać swe obowiązki, w chwili jednak, gdy odbywają się ważne konferencye polityczne, nie wolno mu zapytać się, o co chodzi. Tak było od początku wojny, tak będzie do końca. Co jest przedmiotem konferencyi w Berlinie, pozostanie na razie tajemnicą. Zanotować tedy można tylko szereg domysłów. Jedni twierdzą, że konferencya w Berlinie zadecyduje o stanowisku mocarstw centralnych wobec taktyki Trockiego w Brześciu Litewskim. W tej mierze pisma udzielają rządowi rozmaitych rad, zależnie od kierunku, który reprezentują. Prasa aneksyonistyczna radzi rzucić Trockiemu wszystko pod nogi.

»Volkszg.«, zastępująca zawieszony znowu na odmianę »Berliner Tageblatt«, ostrzega przed zbyt radykalnem ultimatum pod adresem Trockiego, gdyż krok taki popchnąłby niewątpliwie maksymalistów w objęcia koalicyi.

»Taegl. Rundschau« dowiaduje się, że **w Berlinie radzić będą także nad sprawą polską. — Chodzi mianowicie o to, czy Niemcy zgodzić się mogą na plan austro-polski.** W tej mierze ważnym będzie głos Ludendorffa.

»Berliner Tageblatt« doniósł 4 bm., jeszcze przed swem zawieszeniem, że **w Berlinie toczyć się będzie także dyskusya na temat Włoch.** W jakim kierunku, trudno odgadnąć. Omawiana ma być też sprawa pośrednictwa pokojowego Austro-Węgier i Ameryki.

Korespondent dziennika zaznacza wkońcu, że co do spraw, dotyczących wschodu, zachodzą różnice zdań między Niemcami a Austro-Węgrami i wyraża życzenie, aby roztropne zapatrywania Czernina zwyciężyły.

Delegaci polscy w Brześciu.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego.

»N. W. Journal« donosi ze Sztokholmu:

»Nowaja Żiźń« donosi, że **do Brześcia Litewskiego wyjechało także trzech przedstawicieli Polski.**

Zajęcie Mohylewa przez wojsko polskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Depesza iskrowa z dnia 2 lutego donosi, że **Mohylew, główna kwatera rosyjskiego dowództwa wojennego armii, został wzięty przez Polaków, a główny dowódca, Kryłenko, z całym sztabem został ujęty.**

Obsadzenie Kijowa bolszewikom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Depesza iskrowa z dnia 2 lutego donosi, że **Ukraińcy stłumili bunt bolszewików w Kijowie.**

Na czele obranego rządu ukraińskiego stanął przywódca ukraińskiej delegacyi pokojowej w Brześciu Litewskim, Hołubowicz. Wszystkie ukraińskie wojska stanęły po stronie kijowskiej centralnej rady. Części wojsk bolszewików cofają się pośpiesznie z Ukrainy do Rosyi. **Pod Kijowem ma się znajdować pół miliona ukraińskiego wojska pod kierownictwem oficerów.** — Także ludność cywilna ma być uzbrojona.

Po konferencyi paryskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi: Cała prasa angielska, z wyjątkiem »Daily News« wyraża zadowolenie z uchwał konferencyi paryskiej.

»Daily News« zarzucają natomiast, że nie uczyniono żadnej różnicy między mową hr. Hertlinga a mową hr. Czernina. Dziennik ten ubolewa też, że konferencya paryska nie znalazła ani słowa dla Rosyi, której zastępcy odkryli w Brześciu Litewskim zamiary zaborcze mocarstw centralnych.

Lavater i ks. Izabella Czartoryska.

Szwajcarya zajmuje wybitne stanowisko w historyi literatury i kultury niemieckiej w XVIII wieku. Mężem, który martwą, skostniałą niejako w regułach francuskich poezyę Niemiec odrodził i natchnął, był Szwajcar Haller, krytyce niemieckiej nowe wskazali drogi Szwajcarzy, Bodmer i Breitinger, wychowanie i szkołę w Europie na nowe pchnął tory nie kto inny, jak Pestalozzi i Rousseau!

Nie mniej oryginalnym umysłem, jakkolwiek nie zostawił po sobie tak trwałej pamięci, był Jan Kasper Lavater, proboszcz w kościele św. Piotra w Zurychu. Urodził się w Zurychu w roku 1741, jako syn lekarza. Odbywszy studya w mieście rodzinnem, uzupełnia swe wykształcenie podróżami po Niemczech. Wróciwszy do ojczyzny, rozpoczyna działalność jako duchowny. »Należy on do nielicznych szczęśliwców, których zawód jest wpływem najgłębszych przekonań« — powiedział o nim autor »Fausta«. Pobożność, niezłomna wiara w Chrystusa, miłość do ludzi, nieskazitelność charakteru, miłe obejście, dźwięczny organ mowy jednały mu licznych zwolenników. Stanowisko księdza i kaznodziei dawało dużo sposobności do wszczepienia głębokiej wiary i miłości szerokim zastępom.

Lavater wsławił się już wcześnie, jako wyborny kaznodzieja. Jako poeta liryczny wydał pieśni religijne, wzorowane na Klopstocku, autorze »Messyady«, najbardziej zaś porwał serca Szwajcarów poezya patryotyczna »Schweizerlieder« (1767).

Największą sławę i rozgłos w całej niemal Europie, zyskał Lavater skutkiem rzadkiego daru odgadywania charakterów ludzi, ich temperamentu i uzdolnienia z rysów twarzy, z kształtu czoła, łuku brwi i t. d.

Tłumnie też zjeżdżali do niego wybitni ówcześni ludzie, poeci, książęta, wykwintne damy, wszyscy szukali i pragnęli jego znajomości i nawiązania z nim stosunków osobistych, czy to listownych. Stąd ta szeroka sieć korespondencyi Lavatera, o których biograf jego, Fr. Muncker powiedział, że od Lutra nikt podobnej korespondencyi nie prowadził. Nagabywany z wszystkich stron i w różnych kwestyach filozoficznych, religijnych i fizyognomicznych, nie był w możności odpowiadać każdemu z osobna na zapytania — kazał wydrukować w licznych egzemplarzach: »Vermischte Gedanken an Freunde« i rozsyłał je przyjaciołom szukającym jego światłej rady.

Fizyognomika pochłaniała go coraz bardziej, zbierał zewsząd portrety i sylwetki uczonych i poetów wszystkich czasów i narodów, sam dużo twarzy rysował, przyjaciele jego Füssli i Lips, bogatego mu materyału dostarczali i tak łącząc z pewnymi rysami poszczególne cechy charakteru snuł swą naukę popadając przytem niejednokrotnie w pomyłki, błędy, nawet w dziwactwa. Wadą wielką Lavatera był brak miary i jak z głębokiej wiary wyrodził się mistycyzm, zaślepienie religijne i nietolerancya, tak też w badaniach nad fizyognomiką, popadł w przesadę, w końcu w śmieszność.

Teoryę o fizyognomii ujął Lavater w całość w dziele p. t. »Physiognomische Fragmente zur Beförderung der Menschenkenntnis und Menschenliebe« (w roku 1775—78). Nie jest to dzieło ściśle filozoficzne, bo trudno było temu poecie, umysłowi zgoła nie filozoficznemu obracać się w granicach czysto naukowych. — Język żywy, poetyczny, jako też liczne w tekście rysunki, sylwety i sztychy Chodowieckiego i innych sprawiły, że dzieło czytano z zapałem i przyjemnością.

Sława Lavatera sięgnęła daleko poza Niemcy i w krótkim bardzo czasie fizyognomika była tłumaczona na wszystkie prawie języki europejskie, a francuskie wydanie własnym nakładem, pod bacznem okiem autora (1780—85) jest ostatnim wyrazem wykwintu i wytworności na tem polu.

Oryginalne te — przytem dziwaczne wywody Lavatera, które przypominają nieco tak modną obecnie u nas hieromantykę, prędko przebrzmiały, a autor tonący w mętnych teoryach, w mistycyzmie, w nietolerancyi religijnej i literackiej, wywołał w Niemczech obok uwielbienia i entuzyazmu liczne protesty i posypały się bardzo niektóre ostre i uszczypliwe broszury polemiczne, na które zasadniczo nie odpowiadał.

W kwestyach religijnych, jakoteż w naukowych i politycznych nie umiał Lavater kryć swych przekonań i uczuć. W kazaniach porusza zawsze sprawy aktualne po wybuchu rewolucyi francuskiej nie waha się gromić prowodyrów, wzywa lud do zgody i umiarkowania, sam raniony podczas walki na ulicach Zurychu, choruje dłuższy czas, aż umiera w roku 1801, po życiu pełnem wiary, pracy i wrażeń. Göthe powiedział, że nie znał człowieka, któryby więcej i pilniej pracował, jak »prorok zurychski«.

Natura nad wyraz wrażliwa, impulsywna, łatwowierna — stąd liczne w jego życiu błędy i pomyłki, liczne zawody i rozczarowania! — Jego podróże przez Niemcy były w latach osiemdziesiątych istnym pochodem tryumfalnym. O popularności Lavatera najdobitniej mówią fakty: w Zurychu sprzedawano z cukru podobizny dobroczynnego kapłana. W Bremie nazwali dwaj kupcy okręt, który spuszczali na morze — imieniem Lavatera.

»Die tiefe Sanftmuth seines Blicks, die bestimmte Lieblichkeit seiner Lippen, selbst der durch sein Hochdeutsch durchtönende treuherzige Schweizerdialekt, und wie manches Andere, was ihn auszeichnete, gab Allen, zu denen er sprach, die angenehmste Sinnesberuhigung« (Göthe, Dichtung und Wahrheit«).

Pod koniec życia rozluźniły się jednak jego stosunki z dawnymi przyjaciółmi, z Herderem, z Göthem, z filozofem Mendelsohnem i innymi. W miarę wzrostu wrażliwości Lavatera, nietolerancyi, tajemniczości, ufności do podejrzanych osób, jak Cagliostro i Gassner odwróciły się od niego nawet te najświatlejsze umysły Niemiec, natomiast ci z rodaków, którzy przy nim wytrwali, nierażeni pewnemi dziwactwami, miłowali go i czcili do ostatniej chwili.

(Dok. nast.)

Dr Franciszka Szyfman.

Organizacya władz naczelnych w Królestwie Polskiem.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Warszawa, 4 lutego.

(aja.) W bieżącym jeszcze tygodniu ukaże się pierwszy numer gazety rządowej »Monitor Polski«, w którym zamieszczony będzie między innymi dekret Rady Regencyjnej o organizacyi władz naczelnych w Królestwie Polskiem.

Poniżej podaję najważniejsze wyjątki z tego dekretu:

Władze naczelne Królestwa Polskiego funkcjonować będą według następujących przepisów:

Rada Regencyjna, jako władza zwierzchnia, wydawać będzie dekrety i reskrypty, ustawy zaś będą wydawane według przepisów ustawy o Radzie stanu. Dekrety, nie mające charakteru ustaw, normować będą stosunki w sposób ogólny.

Rada regencyjna sprawuje rządy przez prezesa ministrów, radę ministrów, oraz poszczególnych ministrów.

Prezes ministrów jest naczelnikiem rządu państwa polskiego i reprezentuje ten rząd nazewnątrz i na zewnątrz, kontrasygnuje wszelkie dekrety i reskrypty Rady regencyjnej, ogłasza je, i czuwa nad ich wykonaniem, zwołuje posiedzenia rady ministrów i na nich przewodniczy, kieruje jej pracami i czuwa nad wykonaniem jej uchwał. Rada ministrów jest naczelnym organem zbiorowym, stanowiącym rząd państwa polskiego. Na radzie ministrów przewodniczy prezes, a w jego zastępstwie wiceprezes ministrów. Rada ministrów rozpoznawać będzie opracowane przez prezesa lub poszczególnych ministrów projekty ustaw, dekretów i reskryptów, które po przyjęciu przez radę ministrów będą przedstawiane Radzie regencyjnej. Rada ministrów uchwalać będzie rozporządzenia wykonawcze do dekretów Rady regencyjnej, a także regulaminy, tak samej Rady ministrów, jak i poszczególnych ministeryów.

Budżet państwa przed przedstawieniem go Radzie Regencyjnej i Radzie stanu, gdy ta będzie powołana, uchwalony będzie przez Radę ministrów na wniosek ministra skarbu.

Rada ministrów ustala program rządowy, oraz ogólne zasady polityki rządowej, rozpoznaje sprawozdania poszczególnych ministeryów i uzgadnia ich działalność. Poszczególni ministrowie w przekazanych im zakresach służby publicznej stanowią naczelną władzę rządzącą. Oprócz działalności, ściśle rządzącej, oraz opracowania projektów ustawodawczych, ministrowie opracowują też organizacyę władz w swym zakresie i sposób jej przejmowania od władz okupacyjnych. W razie, jeżeli minister z jakichkolwiek powodów czynny być nie może, zastępuje go we wszystkich jego czynnościach podsekretarz stanu, w ministeryach zaś, w których takiego urzędu nie będzie — jeden z naczelników sekcyi, przez ministra do tego wyznaczony.

Przy prezesie ministrów czynny będzie departament spraw politycznych, który załatwiać będzie wszelkie sprawy ogólno-polityczne, komisya wojskowa do czasu ostatecznego zorganizowania wydziału wojskowego, oraz komisya urzędnicza państwa polskiego.

Pod zwierzchnictwem prezesa ministrów wydawana będzie gazeta rządowa. Minister sprawiedliwości wydawać będzie »Dziennik praw«. Ustawy, zatwierdzone przez Radę regencyjną i dekrety Rady regencyjnej, będą obowiązujące z chwilą ogłoszenia w »Dzienniku praw«, o ile w samym dekrecie inna data nie będzie przewidziana.

Reskrypty oraz postanowienia Rady ministrów i prezesa ministrów, ogłaszane będą w gazecie rządowej. Poszczególni ministrowie mogą wydawać dzienniki urzędowe, w celu ogłaszania w nich wewnętrznych zarządzeń swoich oraz przedrukowywania dekretów, reskryptów i postanowień dotyczących danego ministeryum.

Rada regencyjna mianuje wyższych urzędników, mianowicie: ministrów, podsekretarzy stanu, naczelników sekcyj w ministeryach, a także dyrektora departamentu spraw politycznych, prezesa komisyi wojskowej, prezesa komisyi urzędniczej, dyrektora kancelaryi rady ministrów, oraz redaktorów »Dziennika praw« i gazety rządowej. Mianowania podsekretarzy stanu i naczelników sekcyi, dokonane są na wniosek właściwego ministra, uchwalony na Radzie ministrów i przedstawiony Radzie regencyjnej przez prezesa ministrów, - pozostałe mianowania — na wniosek prezesa ministrów. Mianowanie pozostałych urzędników ministeryum należy do właściwych ministeryów.

W zakresie sądownictwa Rada regencyjna mianuje urzędników, oznaczonych w art. 20 »przepisów tymczasowych« o urządzeniu sądownictwa, z wyjątkiem sędziów i śledczych i sędziów pokoju, których mianowanie należy do ministra sprawiedliwości.

W zakresie szkolnictwa Rada regencyjna mianuje wizytatora naczelnego, inspektorów szkolnych, dyrektorów szkół średnich rządowych, oraz zatwierdza wybór rektorów uniwersytetu, politechniki i profesorów tychże uczelni. Mianowanie pozostałych urzędników zarządu szkolnego należy do ministra oświaty i wyznań.

Z chwilą przekazania danego działu służby publicznej władzom polskim, wydany będzie dekret Rady regencyjnej, określający tryb mianowania właściwych urzędników. Mianowanie przez Radę regencyjną dotyczy danej kategoryi urzędu, wskazanie zaś miejsca urzędowania, oraz przeniesienie w tej samej kategoryi, należy do właściwego ministra. Zwolnienie urzędnika z urzędu bez prośby z jego strony należy do władzy, która go mianuje. Zwolnienie wskutek podania — do właściwego ministra.

Urzędy podstawowe noszą tytuł królewsko-polskich i działają w imieniu Korony polskiej.

Poddani koalicyi w Rosyi.

»Gazeta Polska« (Moskwa) z 11 stycznia donosi.

W związku z wydanemi przez Radę Komisarzy Ludowych dekretami dotyczącymi również i poddanych państw sojuszniczych »Utro Rossiji« podaje wywiad z konsulami francuskim, japońskim i angielskim, którzy wypowiedzieli szereg uwag, dotyczących obecnego ich położenia, oraz ich ziomków w Rosyi.

Ja nie wiem — twierdzi generalny konsul francuski — jak my się spotkamy z Niemcami na rosyjskiem terytoryum. Jak rząd rosyjski pogodzi nasze interesa z interesami niemieckiemi, to jest rzeczą trudną do zrozumienia. Pod tym względem sytuacya nasza jest dość ciężka.

Na zapytanie, czy istotnie Francuzi opuszczają Moskwę i wyjeżdżają do Francyi, konsul odpowiedział, że tak jest istotnie. Konsul sam radzi tym rodakom swoim, których nie łączą z Rosyą specyalne stosunki handlowe, aby wyjeżdżali. Wyjeżdżają więc głównie robotnicy, guwernantki, oraz sfera urzędnicza.

Wogóle sytuacya Francuzów w Rosyi, według zdania konsula, zwłaszcza francuskich przemysłowców, jest bardzo ciężka.

Wobec zapowiedzianego sprawdzania sejfów w Lyońskim Banku, oraz tych bankach, które są dzierżawione przez Francuzów, konsul zaprotestował wobec komisarza do spraw zagranicznych, uważając, iż konfiskowanie papierów procentowych, gotówki oraz wyrobów złotych, jest bezprawiem.

Co do pogłosek, jakoby oficerowie francuscy przyjmowali czynny udział w walce rewolucyjnej Rosyi, konsul oświadczył, iż jest to niezgodnem z rzeczywistością, wszyscy bowiem przedstawiciele Francyi otrzymali od swego rządu instrukcyę, by wewnętrzne sprawy rosyjskie traktowali jako sprawy obce.

Konsul japoński zaoponował przeciwko rozsiewanym pogłoskom, jakoby we Władywostoku wylądowało wojsko japońskie. To byłoby możliwem tylko wówczas, gdyby Japonia miała zamiar wypowiedzieć Rosyi wojnę. Kolonia japońska nie opuszcza Moskwy, z małemi wyjątkami. Tosamo oświadczył i konsul angielski, który oświadczył, że z ogólnej ilości tysiąca Anglików w Moskwie, ani jeden nie wyjechał.

Dokument.

Berliński »Vorwärts« w wydaniu z dnia 27 stycznia podaje opis następującego zajścia, wymownego nad wszelki wyraz:

»W Blackwille (w południowej Karolinie) wydarzył się niedawno następujący okropny wypadek. U właściciela ziemskiego Jonathana J. Parkera pochwycił dozorca pracującego na polu murzyna przy tem, jak ze skoszonej pszenicy odcinał kłóski i chował je do worka. Murzyn przyznał się, że z ziaren chciał sobie upalić kawy. Bijąc go kijem, zmusił dozorca murzyna, ażeby zaniósł worek z zawartością do dworu, przyczem groził mu bronią palną w razie, gdyby chciał uciekać. M. Parker był bardzo oburzony na murzyna i groził mu, że odda go sądowi i każe do więzienia wrzucić. Po długich prośbach murzyna oświadczył, że odstąpi od tego zamiaru, o ile murzyn pozwoli się wybić. Ze strachu murzyn nie sprzeciwił się temu. Lecz wskutek pożaru, który wybuchnął w pobliżu, odwrócona została uwaga od delikwenta. Ale mr. Parker nie zapomniał o swoich szlachetnych zamiarach. Następnego dnia udał się ze żniwiarzem do parku i kazał mu się tam rozebrać do naga. Potem kazał mu stanąć przy drzewie, objąć je obydwiema rękami i związał mu ręce rzemieniem. W tej pozycyi wymierzył mr. Parker murzynowi swoim batogiem od konnej jazdy około 50 plag na gołe ciało. Gdy bity człowiek zaczął z bólu biegać naokoło drzewa, przywiązał go mr. Parker drugim rzemieniem do drzewa i bił dalej. Gdy murzyn zaczął krzyczeć z bólu, grożono mu, że w przeciwnym razie zatka mu się usta. Bezpośrednio po tej egzekucyi posłano murzyna z pobitemi plecami znowu do pracy. Sprawa ta rozpatrywana była w tych dniach przez sąd w Blackwille. Sąd tego rodzaju karę uważał widocznie za rzecz codzienną, bo zasądził mr. Parkera na miesiąc więzienia, a jego dozorcę na 10 dolarów grzywny.

»Prawdziwie po amerykańsku — powie cała nasza wszechniemiecka prasa. — To się mogło tylko stać w kraju wolności arcyobłudnika Wilsona! Tak wygląda kultura byłych właścicieli niewolników. To jest amerykańska sprawiedliwość! U nas panują, Bogu dzięki, inne stosunki.

»Ale przepraszamy — pisze »Vorwärts« — musimy tutaj dokonać małego sprostowania. Pomyliliśmy się co do miejsca tego wydarzenia. Nic wydarzyło się to w południowej Karolinie, lecz — w Meklemburgii. Miejscowość nie nazywa się Blackwille, tylko dobra rycerskie Roggow pod Neu Bukow. Ten, który tego dokonał, nazywa się nie mr. Jonathan J. Parker, tylko jest nim junkier meklemburski, właściciel dóbr rycerskich, Wilhelm v. Oertzen na Roggowie, jego pomocnik nie jest dozorcą, tylko strzelcem dworskim. A sponiewierany nie jest murzynem, tylko jest nim biały robotnik rolny, W i ś n i e w s k i. Sądem wreszcie, który wydał ten łagodny wyrok, nie jest »jury« w Blackwille, tylko sąd w Neu Bukow. Zresztą wydarzył się ten wypadek zupełnie dokładnie tak, jak go wyżej przedstawiliśmy«.

Kronika.

Kraków, dnia 6 lutego.

OBRADY PRZEMYSŁOWCÓW CERAMICZNYCH W KRAKOWIE. Dnia 4 b. m. odbyły się w lokalach dyrekcyi Wojennej Centrali handlowej w Krakowie obrady galicyjskich przemysłowców ceramicznych. Uczestniczyli reprezentanci fabryk: Tow. akc. Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy we Lwowie fabryki dachówek i cegieł, „Konstancya“ w Tarnowie, fabryki „Junta“ w Sądowej Wiszni, parowej cegielni hr. E. Mycielskiego sp. z ogr. odp. w Trzebini, fabryki dachówek w Płaszowie; z władz przybyli reprezentanci namiestnictwa, Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi i Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie; z zaproszonych posłów uczestniczył poseł Edmund Zieleniewski. Przedmiotem obrad było rozporządzenie ministerstwa handlu w sprawie przymusowej organizacyi fabryk ceramicznych, ich produkcyi i rozdziału cegły, dachówek oraz innych wyrobów ceramicznych. W dyskusyi, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy podniesiono zgodnie, że projekt rządowy w wielu punktach odbiega od potrzeb rozwoju naszego przemysłu ceramicznego, a w szczególności nie uwzględnia wyjątkowych stosunków w naszym kraju, wywołanych działaniami wojennemi. To też uchwalono wnieść imieniem zawodowej organizacyi do miarodajnych czynników memoryał, którego przedmiotem będzie zebranie wszystkich postulatów, zmierzających do uzupełnienia rozporządzenia ministeryalnego w kierunku, któryby uwzględnił wyjątkowe stosunki gospodarcze naszego kraju.

O AMNESTYĘ PODATKOWĄ. Z Towarzystwa katolickich właścicieli realności komunikują: Reskryptem z dnia 14 lutego 1914 roku przyznało ministerstwo skarbu ulgi amnestyjne przy wymiarze podatku domowo-czynszowego w wypadkach zeznania na lata 1917/18 prawdziwych czynszów. Dla wykazania różnicy między obecnym czynszem rzeczywistym a czynszem z lat poprzednich, służyć miała czwarta strona formularza fasyi. Z uwagi jednak, że formularz ten ułożony był bardzo niejasno i niezrozumiale, właściciele realności w przekonaniu, iż administracya podatków przy wymiarze podatku i badaniu fasyi ustalać będzie daty na czwartej stronie przez wzywanie odnośnych właścicieli realności, oraz polegając na informacyach, udzielonych przez niektórych referentów w tym kierunku, a niemało polegając na przepisie powołanego reskryptu, nie wypełniali czwartej strony formularza. Obecnie dochodzą do nas zażalenia ze strony właścicieli realności, że niektórzy referenci administracyi podatków wbrew tendencyi reskryptu w wypadkach nie wypełnienia 4 strony, nie chcą przyznawać ulg amnestyjnych, co spowodowałoby opodatkowanie odrazu całej różnicy między czynszem dawniej zeznanym a obecnym rzeczywistym i byłoby krzywdą dla właścicieli realności, a nawet w wielu wypadkach mogłoby pociągnąć za sobą naruszenie gospodarczej egzystencyi właścicieli domów. Towarzystwo katolickich właścicieli realności, dowiedziawszy się o tem, poczyniło bezzwłocznie w ministerstwie skarbu odpowiednie kroki o wydanie stosownego pouczenia dla administracyi podatków co do należytego stosowania reskryptu. Celem uzyskania ulg amnestyjnych, wskazanem jest obecnie bezzwłoczne wniesienie do administracyi podatków dodatkowych oświadczeń, wolnych od stempla.

Odpowiednie formularze ułożyło prezydyum i wzywa uprzejmie wszystkich członków, aby, celem wypełnienia tych formularzy i wniesienia do administracyi podatków, zgłaszali się do biura Towarzystwa codziennie od godziny 4 do 5½ wieczorem, ulica Karmelicka l. 15, I. piętro

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Wiceprezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów Artur Schiffner rozpoczął urlop. Kierownictwo dyrekcyi objął starszy radca pocztowy Kazimierz Łaski.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dawno już w teatrze krakowskim nie było sztuki, któraby tak szczerze i serdecznie bawiła widzów, jak »Pan Jowialski« Fredry. Powszechne uznanie zdobyła pełna słonecznego kolorytu dekoracya p. Wierciaka. Pomysłowa pantomina w akcie pierwszym pod wtór muzyki profesora Jachimeckiego wywołuje burze oklasków.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Jako w ostatni tydzień karnawałowy poświęcono repertoar naszej drugiej sceny głównie operetce. Dzisiaj wieczorem »Dookoła miłości«; po południu »Kopciuszek«. Jutro »Narzeczona z winobrania«, w piątek »Domek trzech dziewcząt«, w sobotę wieczorem »Królowa kina«.

Na niedzielę, 10 b. m., przygotowuje reżyser p. Czarnowski, atrakcyjną nowość z najświeższej twórczości na tle epopei Legionów w roku 1914 3-aktową sztukę dra J. Baczkowskiego pod tytułem: »Nasze Legiony«. W rolach głównych wystąpią pp.: Urbanowicz, Horowiczowa, Senowski, Kucharski i Korecki.

Wobec licznych nieporozumień przy kasie, dyrekcya teatru przy ulicy Rajskiej przypomina, że wszystkie przedstawienia popołudniowe rozpoczynają się o godzinie 3, wieczorne zaś o godzinie 7.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. W ubiegły czwartek odbyło się walne zgromadzenie krakowskiego Tow. filozoficznego, na którem prezes M. Straszewski odczytał swą pracę o znaczeniu i wartości mesyanizmu wobec dzisiejszej chwili. W dyskusyi zabierali głos członkowie Towarzystwa, pp. Dreas, Grabowski, ks. Hortyński, Piechocka, Rubczyński, Sleszyński, ks. Żegarliński i prelegent. Następnie sekretarz K. Lubecki przedłożył roczne sprawozdanie, stwierdzając pomyślny rozwój Towarzystwa, mianowicie wykazując ośmnaście zebrań naukowych, nowe wydawnictwa i 60 członków czynnych. Bilans Towarzystwa znajduje się w równowadze. Na wniosek, postawiony przez ks. Michalskiego im. komisyi rewizyjnej, uchwalono absolutoryum. W lutym i marcu b. r. zebrania naukowe z referatami dyskusyjnymi odbywać się będą co czwartek o 6-ej (ul. św. Anny 12).

KRAKOWSKIE KOŁO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO odbędzie zebranie ogólne w sobotę 9 lutego b. m. o godz. 6 wieczorem, w sali Seminaryum archeologicznego (Biblioteka Jagiellońska, parter). Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Wybory. 3. Odczyt dra Oskara Maleckiego: „Kiedy Jagiełłę powołano na tron?“ 4. Odczyt prof. dra Franciszka Bujaka: „Zadania wydawnicze historyografii polskiej w zakresie dziejów gospodarczych“.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. We środę, dnia 6 b. m., zamiast ogłoszonego na afiszach wykładu p. K. Simma, asystenta uniw. Jagiell., odbędzie się wykład p. dra E. Kiernika, docenta uniw. Jagiell., pod tytułem »Życie w głębinach morskich«. Wykład będzie ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi.

W piątek, dnia 8 b. m., rozpoczyna się nowa serya wykładów o morzu, omawiających między innemi znaczenie morza w życiu społeczeństw, środki komunikacyi morskiej, historyę polskiej żeglugi i t. p. Wykłady odbywać się będą, jak zwykle, w sali Zakładu zoologicznego, ulica św. Anny l. 6. Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem.

ODCZYTY NA DOCHÓD AMBULATORYÓW DLA UBOGICH.

W lutym rozpocznie się cykl odczytów na dochód ambulatoryów, utrzymywanych przez sekcyę Opieki nad chorymi, Stow. PP. Ekonomek św. Wincentego à Paulo dla ubogich chorych miasta Krakowa. Dotychczas funkcyonują dwa ambulatorya: przy ulicy św. Filipa i na Nowej Wsi, a frekwencya, jaką się cieszą, jest dowodem ich potrzeby. W najbliższym czasie otwierają PP. Ekonomki trzecie ambulatoryum na Kazimierzu w »Domu Pracy«. Opatrunki robią panie, należące do Stowarzyszenia, pod kierunkiem lekarza. Jednak, wobec niebywałej drożyzny materyałów opatrunkowych, opału i t. p., koszta utrzymania tych instytucyj są tak wielkie, iż Stowarzyszenie PP. Ekonomek walczy z ciągłym niedoborem. Publiczność krakowska, zawsze tak chętna w popieraniu szlachetnych celów, nie zawiedzie i tym razem pokładanych w niej nadziei, tem bardziej, że tak nazwiska prelegentów, jak i treść wykładów, stanowić będą istotną atrakcyę.

Dotąd przyrzekli wygłosić odczyty: ks. Michalski, profesor K. Morawski, profesor Sinko, profesor Szyszko Bohusz, oraz pp. Leonard Lepszy i Lucyan Rydel. Odczyty odbywać się będą w poniedziałki o godzinie 6¼ wieczorem w sali Kopernika uniw. Jagiellońskiego. Pierwszy odczyt wygłosi dnia 4 lutego b. r. profesor Sinko pod tytułem: »Świat Bajki«. Następny wykład »Z walki o cele w etyce« wypowie dnia 11 lutego ks. profesor K. Michalski, a 18 lutego profesor K. Morawski: »Złoty wiek literatury chrześcijańskiej w Rzymie«. Bilety po 2 K i 1 K nabywać można w handlu p. Fischera, Rynek, linia A—B. — Wstępy po 50 h sprzedawane będą przy wejściu na salę.

KRAJOWE BIURO PIELĘGNIAREK W KRAKOWIE (ul. Basztowa l. 6), przyjmuje zgłoszenia pielęgniarek zawodowych i pomocniczych, jakoteż dozorczyń (posługaczeń) szpitalnych i pośredniczy w nadawaniu im posad w szpitalach zarówno Czerwonego Krzyża, jak i wojskowych w całej Galicyi i Królestwie Polskiem; pośredniczy w przenoszeniu pielęgniarek z jednych szpitali do drugich; udziela potrzebnych wyjaśnień codziennie w godzinach urzędowych między 4—6 po południu, w lokalu przy ul. Basztowej l. 6, II. p.

Osoby, poszukujące posad winny wnieść podanie, oraz dołączyć: poświadczenie z odbytego kursu samarytańskiego, poświadczenie z praktyki, odbytej w szpitalu (ewentualnie książkę służbową), świadectwo moralności, wystawione przez policyę miejscową, dowód zgody rodziców lub opiekuna w razie małoletności. Osoby zamiejscowe winny też dołączyć świadectwo lekarskie.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimnazyum św. Anny w terminie zimowym zacznie się 11 lutego b. r.

II. WIECZÓR KAMERALNY Instytutu muzycznego ze współudziałem Maksa R o s t h a l a odbędzie się dziś we środę o g. 7½. W programie tria Mendelsohna, Haydna, oraz sola skrzypcowe. Przy fortepianie Klara Czop-Umlaufowa.

WYSTAWA OBRAZÓW „CZWÓRKA“ (ulica Sienna l. 2) cieszy się nadal niesłabnącem powodzeniem. Od dziś dodatkowo wystawione będą dzieła Juliusza Kossaka. Ciągnienie biletów-losów nastąpi w sobotę.

SKARGI NA JAKOŚĆ MĄKI. Mieszkańcy Krakowa żalą się i całkiem słusznie na jakość otrzymywanej obecnie mąki. Jest to dziwna mieszanina, w której nie brak odpadków drzewnych, słomy i t. d. Czyż istotnie młyny taką mąkę bezkarnie wysyłają?

ŻĄDANIA PERSONALU TRAMWAJOWEGO. W dalszym ciągu toczą się narady między dyrekcyą a personalem tramwajowym co do postawionych przezeń żądań. Narady najprawdopodobniej doprowadzą do pomyślnego wyniku tak, że ruch na kolei elektrycznej krakowskiej nie będzie wstrzymany. Polepszenie bytu pracowników tramwajowych prawdopodobnie pociągnie za sobą dalsze podrożenie biletów jazdy. Żądania personalu wynoszą o 300.000 K rocznie więcej od dotychczasowych płac i dodatków.

ŚNIADANIE DLA ŻOŁNIERZY. Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża, zachęcone powodzeniem, urządza po raz wtóry dnia 10 lutego b. m. o godz. 11 przed południem w „Schronisku dla żołnierzy przy ul. Dunajewskiego l. 7 drugie śniadanie, na które ruchliwy komitet pań przygotował rozmaite kulinarne niespodzianki. Nie należy wątpić, że krakowska publiczność znowu tłumnie wypełni lokal „Schroniska“ zwłaszcza, że dochód ze śniadania przeznaczono na rzecz szpitali Czerwonego Krzyża w Galicyi i Królestwie Polskiem.

WYWÓZ ŻYWNOŚCI. Wczoraj po południu przytrzymano na dworcu towarowym trzy wagony z pszenicą, przeznaczoną do transportu do Niemiec. Krajowy urząd gospodarczy zwrócił się do odnośnych władz z zapytaniem, co ma zrobić z tym transportem?

Przed kilku dniami przytrzymano na dworcu osobowym w Krakowie większy pakunek, który zawierał 56 kilogramów wędzonego mięsa i 28 kilogramów słoniny. Cenny ten transport przenosił tragarz do pociągu. Właściciel zakwestyonowanego pakunku nie zgłosił się, wobec czego skonfiskowane mięso i słoninę rozdano między szpitale.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Policya krakowska aresztowała dwie służące Franciszkę Sitarzową i jej siostrę Zofię pod zarzutem zbrodni kradzieży, popełnionych w restauracyi Rosenbauma przy ul. Basztowej, gdzie były zajęte. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono w czasie rewizyi magazyn skradzionych przedmiotów wartości około 10.000 koron.

Za handel łańcuszkowy tytoniem aresztowała policya Jana Banska i jego przyjaciółkę Rozalię Ziezkównę. Tytoń pochodził z kradzieży dokonywanych w czasie przewożenia go z dworca kolejowego do fabryki. Znaczną ilość tytoniu odebrano w mieszkaniu aresztowanych.

Organa policyjne w Podgórzu aresztowały szajkę złodziei prowiantów na stacyi kolejowej w Płaszowie. Do szajki tej należeli Maryan Drożdż, Stefan Pachoński, Władysław Kapała, wreszcie Mieczysław Dziewoński. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono 6 worków mąki, 2 worki żyta, maszynę do szycia i 4 worki pszenicy. Prowianty skradziono z magazynu wojskowego na stacyi. Przytrzymano również odbiorców towarów z tego złodziejskiego „konsumu“ mianowicie Suessmana Buchema i Abrahama Kupfersteina. Cały ten „konsum“ zarekwirowała policya.

Z kraju.

Z ZAKOPANEGO. (Pogoda. — Nowi goście. — Sprawy żywnościowe. Przedstawienia i koncerty.)

Pogoda trwa w dalszym ciągu. W dzień ciepło wiosenne, słońce i niebo bez chmur, w nocy przymrozki, które dochodzą do 8 stopni. Świat literacki ożywił się przyjazdem Władysława Reymonta, który zamieszkał w „Warszawiance“.

Stosunki żywnościowe trudne jak zawsze, ale kontrola przysłana przez starostwo w Nowym Targu stwierdziła poprawne postępowanie miejscowych organów żywnościowych. Dodać należy, iż trudna ta sprawa leży obecnie w rękach komisarza p. Wilczka, ogólnie lubianego i bardzo humanitarnego. Poprzednio zajmował się nią bezinteresownie p. Stefanus, obywatel ze wsch. Galicyi, lecz trudności, którym nie mógł podołać, zmusiły go do ustąpienia. Powiat górski, a zaniedbany systematycznie przez namiestnictwo, znalazł się w opłakanych stosunkach żywnościowych. Miejscowa kontrola, której niemało pracy zadają wyzysk po sklepach i restauracyach, krząta się żywo i doprowadziła niedawno do zajęcia wielkiej ilości mydła przedwojennego, zgromadzonego przez jednego ze znanych tutejszych finansistów.

W najbliższym czasie koncertować tu będzie Petri i odbędzie się przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny, w którem wezmą udział pp. Pawlikowska, Kossakówna, Bzowska, p. Tarnowski, Zaffel, Brzeziński i inni.

NOWY SĄCZ, 3 lutego. (Pożar.) Dzisiaj w nocy około godziny 11 wybuchnął tu pożar w kamienicy Tencera przy ul. Jagiellońskiej. W jednej chwili buchnęły z dachu ogromne płomienie, a równocześnie nad całem miastem zajaśniała potężna czerwona łuna. Wśród mieszkańców ogromnej kamienicy Tencera, o dwóch przechodnich podwórzach, łączących front kamienicy od ul. Jagiellońskiej z frontem od ul. Sobieskiego wybuchła straszliwa panika. W nocnej bieliźnie z pośpiechem uciekano z mieszkań, unosząc ze sobą garderobę. Na szczęście ogień nie przybrał szerszych rozmiarów. Szybkie przybycie straży pożarnej i jej sprawność, umożliwiło zlokalizowanie pożaru w ciągu dwu godzin. Sprawność straży była tak znakomita, że tylko część dachu i wiązań uległa pożarowi. (S.)

MIELEC w lutym. (Kłopoty aprowizacyjne.) I u nas, podobnie jak w innych powiatach naszego kraju, stosunki pod względem aprowizacyi są nadzwyczaj opłakane, dzięki pokątnemu handlowi, uprawianemu przez niesumienne jednostki, dla których stało się niemal stałem zajęciem, masowe wywożenie środków żywności na zachód, kosztem szerokich warstw społeczeństwa naszego kraju. Podobnie nieludzkie, niesumienne i w wysokim stopniu szkodliwe masowe ogałacanie naszego powiatu z środków żywności wywołało uzasadnione rozgoryczenie wśród tutejszej ludności, zwłaszcza, że większa jej część zmuszona jest czynić zakupy u tutejszych kupców, którzy w ostatnich czasach stale wymawiali się brakiem towaru. Prym w tym kierunku dzierżyli masarze i rzeźnicy, u których nie można było nabyć słoniny, względnie tłuszczu, gdyż sprzedawali go potajemnie różnym spekulantom, którzy wywożąc go na zachód, zmuszali tem samem tutejszą ludność do obywania się bez tego tak niezbędnego artykułu.

Nadzwyczaj w porę w tem trudnem położeniu przyszło ludności tutejsze starostwo, wydając energiczne zarządzenie w sprawie pokątnego wykupna bydła, względnie nierogacizny przez rzeźników i masarzy. Że zarządzenie to było uzasadnione, tego najlepszym dowodem fakt, że wśród masarzy zawrzało, jak w ulu. Na zarządzenie starostwa postanowili odpowiedzieć strajkiem, to jest zamknięciem sklepów, co naturalnie zaraz w czyn wprowadzili.

Na podobne postępowanie, mające tylko na celu robienie majątku na głodzie szerokich warstw społeczeństwa tutejszego powiatu, starostwo odpowiedziało nowem zarządzeniem, skierowanem pod adresem masarzy. Zarządziło bowiem otwarcie sklepów, skonfiskowanie towarów i sprzedaż tychże ludności miejskiej po cenach maksymalnych. Oprócz tego nałożyło surowe kary na rzeźników i masarzy do wysokości 8.000 koron. Jednego z nich nawet aresztowano. Rozgoryczenie wśród rzeźników i masarzy niesłychane. Ludność jednak jest nadzwyczaj zadowolona i nie szczędzi słów uznania i pochwał dla zarządzenia starostwa.

PRZEMYŚL, 2 lutego. (Sprawki lwowskiego bandyty i jego wspólników. — Kradzieże. — Wieczory Teatru Nowego z Tarnowa.)

Sprawą całego szeregu włamań i kradzieży, dokonanych w listopadzie i grudniu, przez fałszywego „kapitana“ Czelaka i jego wspólników zajmuje w dalszym ciągu, tutejsze władze policyjne, którym udało się wykryć skradzione przez Czelaka i jego szajkę rzeczy. Kradzieże są zresztą u nas na porządku dziennym. Onegdaj skradli dwaj młodociani złodzieje przy ul. Grunwaldzkiej z wozu — beczkę piwa. Podkreślamy powtórnie, że sprawa bezpieczeństwa publicznego szwankuje. W ostatnich czasach powróciło z niewoli rosyjskiej kilku agentów policyjnych. Spodziewać się należy, że tutejsze władze policyjne rozporządzając większą ilością agentów, zdołają skutecznie przeciwdziałać, szerzącym się kradzieżom.

W ostatnim tygodniu zagościł do naszego miasta Teatr Nowy z Tarnowa pod dyrekcyą p. Dante-Baranowskiego. We wtorek 29 stycznia odegrał teatr tarnowski w sali Teatru Polskiego komedyę w 3 aktach Moeline'a „Safanduła“. Doskonałym safandułą był p. Baranowski, niemniej pięknie odegrał bon-vivant'a p. Kozłowski. Panie Rogosz-Pieńkowska, Sumperowa i Mirecka grały bez zarzutu. We środę 30 stycznia odegrał zespół artystów tarnowskich „Upiory“ H. Ibsena. W przedstawieniu wzięli udział: p. Dante-Baranowski, (pastor Manders), który wywiązał się ze swej roli doskonale. P. Janusz Kozłowski w roli Oswalda Alvinga okazał się artystą bardzo utalentowanym. Sala była wypełniona po brzegi. Zachowanie się jednak pewnej części publiczności (mamy na myśli obecnych stałych bywalców kina, którzy dla odmiany odwiedzają teatr) było wprost niemożliwe. Kierownictwo komitetu „Czerwonego Krzyża“ winno na przyszłość postarać się o należytą służbę, któraby pilnowała porządku na sali teatralnej.

F. D.

Ze świata.

SZOWINIZM W PARLAMENCIE AUSTRYACKIM. Posłowie niemieccy Schürff i Wedra wnieśli w parlamencie interpelacyę do ministra oświaty w sprawie repertoaru wiedeńskiej Opery dworskiej, wytykając, że wystawia się za dużo dzieł „obcokrajowych kompozytorów“, wśród nich także dzieła — Smetany, którego operę „Dalibor“ właśnie Opera dworska przygotowuje teraz z wielkim pietyzmem. Interpelanci zwracają uwagę na niewłaściwość tego repertoaru w obecnym okresie walk narodowościowych i „wstrętnych zdrad czeskich“ i oświadczają, iż wystawianie oper czeskich jest prowokacyą Niemców wiedeńskich, zamierzone zaś przez Czechów demonstracye patryotyczne z okazyi wystawienia tej opery, wyrażają jak najenergiczniejsze kontrdemonstracye.

UWIĘZIENIE POSŁA. „Meraner Zeitung“ donosi, że w Trydencie został przed kilku dniami uwięziony poseł do sejmu tyrolskiego i kapitan w rezerwie, dr Bertolini, który po wybuchu wojny był wojskowym kierownikiem miasta Trydentu. „Meraner Zeitung“ stwierdza, że dr Bertolini był zannym irredentystą i przed wojną nieustannie jeździł do Włoch.

JEŃCY POLACY W NIEMCZECH. „Dziennik Narodowy“ podaje następujące dane o życiu jeńców polskich w Niemczech: „Ogółem w Niemczech — według obliczeń ministeryum wojny — przebywa około 50.000 jeńców-Polaków z Kongresówki. Liczba ta nie obejmuje Polaków z Litwy Rusi i gubernij centralnych rosyjskich. Tylko niewielka garstka jeńców-Polaków zatrudniona jest na roli. Ich wynagrodzenie wynosi 30 fenigów dziennie. Jeńcy-Polacy, zatrudnieni w przemyśle, zarabiają do 30 marek tygodniowo. Ale trudności aprowizacyjne zarobki te pochłaniają. Poza tem sformowano t. zw. „bataliony robotnicze“ z pośród jeńców-Polaków. W batalionach tych zgromadzono 8.000 jeńców-Polaków.

PLĄDROWANIE... ZA GOTÓWKĘ. Wśród wiadomości o strajku niedawnym w Berlinie znajdowała się także następująca: „Grupa strajkujących wtargnęła do piekarni i zmusiła jej właściciela do sprzedaży chleba bez kart chlebowych“. A więc akt gwałtu „per netto kasa“ — pisze z tego powodu fejletonista Kuh — lud chce jeść, a nie zabierać. Jego instynkty są zbyt karnie zorganizowane, ażeby zapomnieć o zasadzie „moje — twoje“. Rabuje i... płaci. Wykroczenie, o ile nie wmiesza się prokurator, jest magistrackie: wykroczenie przeciwko rozporządzeniu o kartach chlebowych. Czy myśleliśmy kiedykolwiek o tak solidnych zaburzeniach? Dawniej mówiono: „Plądrujące masy włamywały się demolowały i t. d. — w przyszłości będą ludzie czytać: „Rozgoryczone masy wtargnęły i... kupowały“. Kupno jest plądrowaniem. Bardzo logicznie. Ponieważ nie ma nic do kupienia.

TRAGEDYA SĘDZIWYCH MAŁŻONKÓW. — W Wiedniu przed sądem przysięgłych stawała teraz 72-letnia Lotte Barber, która z początkiem wojny uciekła była z Oświęcimia do Wiednia ze swoim 70-letnim małżonkiem, Bernardem Barberem. — W Wiedniu musieli często zmieniać mieszkanie, co

skoro wszędzie wyprawiali hałaśliwe kłótnie, a staruszka wywierała wrażenie obłąkanej. Po nowem nagłem wyrzuceniu ich z mieszkania, musieli 18 października 1917 roku przenocować w hotelu Argo. Rano służący hotelowy usłyszał z pokoju błagalny krzyk mężczyzny i piskliwe okrzyki kobiece, a gdy zajrzał przez dziurkę od klucza, ujrzał, że staruszka klęczy na łóżku męża i rękami grzebie w poduszkach. Gdy potem zadzwonił, aby wziąć rzeczy do czyszczenia, staruszka polała mu je, uchyliwszy nieco drzwi. W jaką godzinę później po wydaleniu się staruszki z pokoju, znaleziono w nim zwłoki starego Barbera. Lekarz sądowy stwierdził zadrapania na twarzy, w ustach i w przełyku; krtań była zmiażdżona i kręgi szyi złamane przez gwałtowne odgięcie głowy w tył. Śmierć jednak nastąpiła ani nie przez to, ani nie wskutek duszenia, lecz przez reflektoryczne porażenie serca, wywołane drażnieniem nerwów krtani, gdyż zabójczyni włożyła mężowi głęboko palce w gardło. Proces przeciw Lotcie Barber trwał długo, ponieważ w więzieniu zachorowała na psychozę więzienną i popełniła dwa zamachy samobójcze. Obecnie sąd przysięgłych uznał ją jednomyślnie winną mężobójstwa, ale uznał też, że czyn popełniony był w przystępie szału obłąkanego. Trybunał wydał wyrok uwalniający.

ŚMIERĆ LEKARKI ANGIELSKIEJ. Jak donoszą dzienniki angielskie, umarła w Londynie dr Elżbieta Garret Anderson, pierwsza lekarka Anglii. W kraju, tak bardzo przestrzegającym tradycyjnych obyczajów, jak Anglia, dr Garret Anderson musiała przezwyciężyć ogromne trudności, zanim doszła do upragnionego celu. Ponieważ nie było żadnego zakładu naukowego, w którym mogłaby się kształcić, więc poprzestała na tem, że w r. 1865 zdała egzamin aptekarski. W następnym roku stworzyła zakład leczniczy dla ubogich kobiet i dzieci, w którym przez kilka lat pracowała bez żadnej pomocy. Nagle stowarzyszenie aptekarzy unieważniło wszystkie egzaminy aptekarskie, zdane po nauce prywatnej, a więc także egzamin pani Anderson. Wtedy pani Anderson udała się do Paryża, gdzie w r. 1870 zdała egzamin lekarski. Za przykładem jej poszło kilka Angielek, które następnie pracowały w Anglii wspólnie z panią Anderson, która założyła nowy zakład leczniczy dla kobiet. W kilka lat później utworzyła szkołę lekarską dla kobiet: „The London Shool of Medicine for Women", która w r. 1877 uzyskała aprobatę rządu. W r. 1876 parlament uchwalił ustawę, mocą której kobiety mogły w Anglii zdawać egzamin lekarski i uzyskać doktorat. Od owego czasu liczne Angielki poświęciły się zawodowi lekarskiemu, ale żadna z nich nie rozwinęła takiej działalności, jak Elżbieta Anderson. Zmarła liczyła 81 lat życia.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.

Początek wykładów o godz. 7 wieczorem.

Środa, dnia 6 b. m.: Docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Eugeniusz Kiernik: »Życie w głębinach morskich« (z obrazami świetlnymi).

Piątek, dnia 8 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Rybactwo morskie« (z obrazami świetlnymi). Część I.

Niedziela, dnia 10 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Rybactwo morskie« (z obrazami świetlnymi). Część II.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We środę, dnia 6 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

We czwartek, dnia 7 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W sobotę, dnia 9 b. m., po południu: »Intryga na prędce« i »Pan Geldhab« Al. hr. Fredry; wieczorem »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W niedzielę, dnia 10 b. m., po południu: »Murzyn« Szaniawskiego; wieczorem: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

ZMARLI.

Jan Kolumna Turowicz, b. kapitan wojsk rosyjskich, uczestnik kampanii krymskiej, kawaler orderu św. Stanisława, wojskowy naczelnik województwa płockiego w powstaniu 1863/64 r., urzędnik magistratu krakowskiego, ur. 1830 r. w Żukowie, w gub. płockiej zmarł w Krakowie d. 4 lutego b. r. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej dnia 6 lutego o g. 3 po południu.

SKŁADKI

złożone w Administracyi „Nowej Reformy":

DLA STARUSZKI M. R. Roman Righetti 2 K.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA Z 31 R. Roman Righetti 2 K.

NA K. B. K. Wanda Breitmeierowa 8 K; Aniela Kantorowa 10 K.

NA KOMITET OPIEKI N. BYŁ. LEGIONISTAMI. Wanda Breitmeierowa 4 K.

NA KOM. OPIEKI SZPITALNEJ. Breitmeierowa 4 K.

NA SZPITAL OO. BONIFRATRÓW. Jednoroczny 30 K.

DLA STARUSZKI B. G. Breitmeierowa 2 K; Bronisław Biernatowicz 20 K, zebrane ze składek w rafineryi hr. Tarnowskiego w Dzikowie: B. Gębarowiczowa 5 K; Józef Gawroński, Żmigród 14 K; Roman Righetti 2 K.

DLA JULII H. Bronisław Burnatowicz 30 K, ze składek uzbieranych w rafineryi hr. Tarnowskiego w Dzikowie; Gębarowiczowa 5 K; Breitmeierowa 2 K.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— NOWA POWIEŚĆ A. STRUGA. Nakładem Tow. wydawniczego w Warszawie, wyszła nowa powieść Andrzeja Struga p. t. „Chimera".

— SFINKS. Potrójny zeszyt literackiego miesięcznika „Sfinks" za ostatni kwartał u. r. przynosi artykuły następujące: „Na drogach ku syntezie polskości" (Juliusz Kleiner); „Tradycyo rycerstwa polskiego" (z niedrukowanego rękopisu Zygmunta Kaczkowskiego — wstępem opatrzył Władysław Korotyński); „Artur Grottger" (Wacław Husarski); „zasada narodowości" (Józef Lange); „Smutny rok" (poezye Tekli Kmołówny) tudzież dwie nowele odznaczone na konkursie „Sfinksa": „Kompromis" Piotra Choynowskiego i „Retmanka" Jadwigi Ziel. W dziale przeglądu miesięcznego — kroniki: polityczna, teatralna (Konrad Olchowicz syn), muzyczna (Fr. Brzeziński), artystyczna (W. H.) i recenzye literackie.

— NOWE KSIĄŻKI:

Antoni Sujkowski: „Geografia ziem dawnej Polski. Ze 190 ilustracyami i 48 mapami. Warszawa. Nakład i druk Tow. akc. S. Orgelbranda Synów. 1918. Zeszyt I, str. 256 in quarto.

Emil Pełczyński: „Prawosławie w Galicyi" w świetle prasy ruskiej we Lwowie podczas inwazyi 1914—1915 roku. Lwów. H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska. Str. 38.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego.

Wczoraj odbyła komisya parlamentarna Koła polskiego dłuższe posiedzenie. Przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze, aprowizacyjne, tudzież postulaty urzędników kolejowych. Omawiano też sprawę utworzenia rady przybocznej przy Centrali odbudowy Galicyi.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, minister robót publicznych Homann przedłożył projekt ustawy w sprawie wyłącznego uprawnienia inżynierów cywilnych i geometrów cywilnych (techników cywilnych) przy wykonywaniu bliżej określonych robót technicznych, nadto projekt ustawy o gospodarczej elektryczności. Mowca uzasadniając ostatni projekt oświadczył, że jak z jednej strony bardzo się cieszy z chwili wniesienia tej ustawy, tak z drugiej strony trudno mu przytłumić uczucie wstydu, gdy sobie uprzytomni, jak wsteczne stosunki panują w Austryi właśnie na polu gospodarki elektrycznością. Zastój spowodowany jest niedostatecznem wykorzystaniem naszych sił wodnych. Gdyby były one należycie wykorzystane, to oszczędzonoby wiele węgla, przez co osiągniętoby korzystniejszy bilans handlowy. Nie byłoby potrzebnem sprowadzać węgla z Niemiec, lecz możnaby węgiel wywozić do państwa niemieckiego. Następnie jest u nas brak systemu w gospodarce elektrycznością, a wkońcu istnieje przewaga małych przedsiębiorstw ponad wielkiemi. Minister omawia szczegółowo postanowienia nowej ustawy.

Następnie uchwalono 91 głosami przeciw 90 przystąpić do obrad nad naglącem zapytaniem posła Kostia K. Lewickiego w sprawie stosunków wyżywienia we wschodniej Galicyi.

P. K. Lewicki uzasadniał swoje zapytanie i oświadczył, że idzie o to, aby ustrzedz chłopów galicyjskich, jakoteż ogół ludności Galicyi przed katastrofą gospodarczą. Mowca domaga się natychmiastowego zaprzestania rekwizycyi, dalej dostarczenia żywności gminom Galicyi wschodniej.

Izba rozpoczęła rozprawę nad tem zapytaniem.

P. Wróbel w całej pełni przyłącza się do wywodów mowcy poprzedniego, wskazując na potrzebę, w jakiej znajduje się także Galicya zachodnia. P. Wróbel podniósł zwłaszcza skargi tych, którzy na wsi nie zaopatrują się sami i pozostają bez mąki, a jeżeli z trudem zdobędą mąkę z innego powiatu, czy też z Królestwa, to towar bywa im konfiskowany.

P. Aust przemawiał po czesku, poczem p. Siengalewicz rzekł, że Rusini swojem zapytaniem naglącem nie chcą robić demonstracyi, ani odwlekać rozprawy budżetowej, lecz żądają tylko, by rząd poczynił potrzebne zarządzenia, aby nie doprowadzić ludności wschodniej Galicyi do ostatnich granic cierpliwości.

P. Bugatto omawiał stosunki w Gorycyi i Gradysce.

P. Kalina przemawiał po czesku. Gdy przedmiot został wyczerpany, przystąpiono do porządku dziennego, to jest do drugiego czytania ustawy finansowej i preliminarza państwowego na rok 1918. Na propozycyę prezydenta wyznaczono w rozprawie ogólnej czas przemówień na jedną godzinę.

Sprawozdawca p. Steinwender w swoim referacie wskazał między innymi na niedostateczne przygotowanie militarne. Wskutek tego setki tysięcy synów naszych z powodu braku artyleryi zginęło. Parlament nie ponosi tu winy, lecz cała gospodarka finansowa. Referent podniósł także moment, że rząd nie wziął przedsiębiorstw wojennych w swoje ręce, że dał przedsiębiorcom wojennym i surowce, a przecież akcyonaryusz nie ma prawa ciągnąć zysków z wojny! Państwo wydało centrale na łup kapitału. Wyrzucono miliardy, ceny wszystkich produktów poszły w górę, a długi ciążą na nas. Gdyby zwołano w czas parlament, wpłynęłoby to było na stosunki korzystnie.

Br. Hock wytyka rządowi jego bierne zachowanie się wobec żądań węgierskich na polu samodzielnej armii i oświadcza, że imieniem swej grupy, w celu ochrony elementu niemieckiego przed zakusami czeskimi, głosować będzie za budżetem.

P. Simonovici domaga się gospodarczej odbudowy Bukowiny.

P. Laginia omawia stosunki żywnościowe w Istryi.

P. dr Jaeger podkreśla doniosłość przymierza z państwem niemieckiem, oświadcza się przeciwko pokojowi bez aneksyi i odszkodowań i stwierdza, że wszechniemcy domagają się od rządu austryackiego, by zapobiegł dalszej słowianizacyi Austryi, zapewnił stan posiadania Niemcom, przodownictwo Niemców i administracyi niemieckiej państwa, niemiecki język państwowy, ponadto żądają wyodrębnienia Galicyi i jak najściślejszego przyłączenia gospodarczo i prawno-państwowego do Niemiec.

P. Habermann omawia spustoszenia, dokonane przez wojska austro-węgierskie w Serbii i wyraża przekonanie, że wojna może być zakończoną nie zwycięstwem militarnem, lecz przez szczerą wolę zawarcia pokoju. Czesi domagają się pokoju demokratycznego, któryby wszystkim ludom i narodom dał pełne i prawdziwe prawo stanowienia o sobie.

P. Goll wytyka rządowi ustępliwość wobec ulicy i pragnąłby, by rząd podobnie się zachował wobec życzeń rolnictwa.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya bar. Goetza w sprawie demonstracyi ulicznej, jaka miała miejsce w dniu 2 b. m. we Lwowie.

„Arbeiter Ztg." o strajku w Niemczech

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego.

„Arbeiter Ztg." omawiając w artykule wstępnym ukończenie strajku w Niemczech wywodzi, że rząd niemiecki odniósł wprawdzie zwycięstwo, gdyż nie musiał dać wiążących zobowiązań robotnikom. Rząd niemiecki przekonał się jednak, że każde przedłużenie wojny wywołuje najcięższe przesilenia społeczne. Tym razem mógł się rząd niemiecki łatwo ze strajkującymi robotnikami załatwić, ponieważ znaczna część robotników wierzy jeszcze rządowi. Wszystkie środki władzy nie pomogą jednak rządowi, gdy robotnicy przekonają się, że rząd wojnę niepotrzebnie przedłuża.

„Fremdenblatt" o uchwałach w Wersalu

(Telefonem)

Wiedeń, 6 lutego.

„Fremdenblatt" wyraża przekonanie, że uchwały w Wersalu zapadły pod wrażeniem strajków w Austryi i w Niemczech, które wywołały wśród mocarstw koalicyi wygórowane nadzieje.

W ten sposób okazało się, że strajki w mocarstwach centralnych spowodowały przedłużenie wojny. Koalicya spodziewa się obecnie, że zdoła wymusić aneksye i odszkodowania wojenne. Twierdzenie, że mocarstwa centralne dążą w Brześciu Litewskim do zaborów, opiera koalicya na wywodach i taktyce Trockiego.

Zadać sobie trzeba tedy pytanie, czy należy Trockiemu przez układy w Brześciu Litewskim umożliwiać dalszą propagandę jego utopijnych zasad. Na zwycięstwo wojskowe koalicya liczyć nie może, liczy jednak na przełamanie frontu wewnętrznego mocarstw centralnych. W przekonaniu tem utwierdza ją postępowanie Trockiego i dlatego trzeba będzie sytuacyę w Brześciu Litewskim wyjaśnić.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 6 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego w dalszym ciągu dyskusyi nad programem rządu hr. Juliusza Andrassy oświadczył, że partya konstytucyjna uchwaliła rozwiązać się i przystępuje do nowej partyi rządowej, ponieważ program partyi konstytucyjnej pokrywa się zupełnie z programem rządu. Co do reformy wyborczej to partya konstytucyjna była zawsze za jej rozszerzeniem, miała także wojskowe postulaty w swym programie.

Mówiąc o zewnętrznej polityce, oświadcza, że musimy bezwarunkowo dążyć do honorowego pokoju i dlatego Węgry muszą całą siłę rzucić na szalę. Propaganda nieprzyjacielska chwyta się w ostatnich czasach nowych środków wewnętrznej agitacyi, aby siłę kraju złamać przez rewolucyę. Rząd i obywatele muszą przeciw temu energicznie wystąpić. Hasło samostanowienia narodów, którem posługuje się ta zbrodnicza agitacya, zmierza tylko do wywołania niepokojów w Austryi i na Węgrzech. Bolszewicy dążą do wywołania u nas rewolucyi. W rokowaniach pokojowych zażądali oni, żeby okupowane obszary zostały opuszczone przez nasze wojska, — następstwem tego byłoby, że polski naród nie mógłby postanowić swobodnie o swoich losach, gdyż pod hasłem rewolucyjnej solidarności wmieszaliby się w wewnętrzne sprawy narodu polskiego bolszewicy tak, jak to czynią na Ukrainie i w Finlandyi, gdzie depcą prawo samostanowienia narodów. Mowca podkreślił wkońcu konieczność rozwoju państwa w kierunku narodowym i oświadczył, że przyjmuje program rządu do wiadomości.

Po Andrassym przemawiał minister oświaty hr. Apponyi i przedstawił powody, dla których on i jego stronnictwo przyłączają się do nowej partyi i podkreślił, że według programu zastrzegł sobie rząd wolną decyzyę w sprawie gospodarczej ugody z Austryą. O ile naród węgierski miałby się zdecydować na gospodarczą samodzielność, to urzeczywistnieniu tej decyzyi nie będzie się stawiać żadnych trudności. (Oklaski).

W sprawie ustępu programu rządowego o samodzielnej armii oświadcza mowca, że armia będzie samodzielną z punktu widzenia gospodarczego, administracyjno-politycznego i narodowego, nie będzie jednak samodzielna pod względem wojskowym. Wobec zapewnionego sukcesu, nie jest rzeczą potrzebną prowadzić w dalszym ciągu prawno państwową walkę, która ewentualnie narażałaby na szwank dotychczas osiągnięte wyniki. Węgierski naród oczekuje nowej ery, ponieważ instytucye wojskowe węgierskiej armii będą wykonywać pomyślne wpływy na rozwój węgierskiego przemysłu i życia gospodarczego.

Obrady w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

W polityczno wojskowych obradach w Berlinie biorą udział także zastępca szefa sztabu generalnego gen. major bar. Waldstätten i zastępca głównego komendanta armii przy rokowaniach pokojowych, marszałek polny porucznik Csicsenics. Wraz z nimi znajdują się podpułkownik Pokorny, major Gleise i kapitan Lauer.

Tendencyjne wiadomości Agencyi petersburskiej

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

(Biuro Wolffa). Nowy dowód tendencyjnego i sprzecznego z prawdą informowania publiczności rosyjskiej i zagranicy daje depesza Agencyi petersburskiej o rokowaniach w Brześciu Litewskim z 30 stycznia. Podaje mianowicie następujący powód udziału bawarskiego ministra hr. Podewilsa: »Obecność jego jest następstwem przeciwieństw w stanowisku, zajętem przez bawarską prasę wobec polityki berlińskiej«. Komentarz do tego jest zbyteczny.

Oprócz tego przytacza Biuro Wolffa szereg innych dowodów na tendencyjność informacyj zagranicy przez petersburską agencyę.

Z kongresu sowietów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 lutego.

Według „N. R. Courant" donosi petersburski korespondent „Daily Tel." z piątku:

Dziś został zamknięty wszechrosyjski kongres sowietów. Opozycya przeciw bolszewikom była słaba. Składała się ona z 60 delegatów. Na 800 delegatów były dwie trzecie delegatów maksymalistycznych, reszta należała do lewego skrzydła socyalnych rewolucyonistów.

Petersburski korespondent „Daily News" donosi, że rząd sowietów spieszy się z organizowaniem czerwonej armii, ponieważ w ten sposób spodziewa się zyskać niezależność od niepewnych jeszcze ciągle sympatyi garnizonu petersburskiego. Z tego samego powodu wytężają partye opozycyjne wszystkie siły, aby siać niezgodę między czerwoną gwardyą a garnizonem. Kongres sowietów wypowiedział się przeciw utworzeniu wspólnego rządu stronnictw.

Nowojorski korespondent „Daily News" donosi, że spodziewa się, iż rząd maksymalistyczny doznaa wzmocnienia przez przyjazne stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Nowe ministeryum ukraińskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Jak się dowiaduje »Vossische Zeitung«, wojska rady obsadziły Charkow.

Sekretarz stanu Hołubowicz utworzył nowe ministeryum, które w przeciwieństwie do dotychczasowej skłonności Ukraińców do porozumienia się z maksymalistami, nie zawiera ani jednego członka bolszewickiego.

Wyrok śmierci na Trockiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Genewy:

Petersburski komitet rosyjskich terorystów zatwierdził po dłuższej dyskusyi wyrok, zasądzający Trockiego na śmierć.

Dezercya z szeregów rosyjskich we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 6 lutego.

Dezercye z kontyngentów wojskowych rosyjskich we Francyi stają się coraz częstsze. — Szwajcarska prasa donosi prawie codziennie o przybyciu mniejszych oddziałów żołnierzy i oficerów rosyjskich do Szwajcaryi, dokąd uciekają często wśród wielkich niebezpieczeństw.

Propaganda bolszewizmu we Francyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 6 lutego.

Według doniesienia »Figara« uwięziono w Paryżu pełnomocnika bolszewików, który starał się propagować we Francyi idee maksymalistyczne. Dalsze aresztowania mają nastąpić.

Głos Clemenceau'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego.

„N. Fr. Presse" wywodzi, że w uchwałach, powziętych w Wersalu, wyczuć można głos Clemenceau'a, głos twardy, nieubłagany, podburzający głos człowieka, który nieprzyjaciół swych tępi bezwzględnie, jednych więzi, drugich stawia przed sądy wojenne. Czemu katastrofa ma trwać dalej? Ponieważ monarchia nie chce się wyrzec Tryestu, Trydentu i dostępu do morza, ponieważ obdarzyć nie chce pokonanych Włochów obszarami, których koniecznie potrzebują, ponieważ Niemcy nie chcą się wyrzec Strassburga, którego stracić nie mogą, nie chcąc narazić się na zgubę.

Koalicya nie ma nadziei zwycięstwa strategicznego, lecz żywi nadzieję wyniszczenia sił gospodarczych i wyczerpania mocarstw centralnych.

Mowa Carsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 6 lutego.

Według »Daily News« wypowiedział Carson na przyjęciu w dniu 31 stycznia mowę, w której wywodził, że czasy są nie tylko ciężkie ale i krytyczne, nie tylko dla nas ale także i dla naszych nieprzyjaciół. Wielkim problemem jest, kto przetrzyma. Niemcy liczą nie tyle na swą wojskową przewagę, ile na wewnętrzną dyscyplinę w kraju. Byłoby zgubnem dla wolności i cywilizacyi całego świata, gdyby demokracya w tej wielkiej próbie nie stanęła na wyżynie. Wszyscy pragniemy pokoju, ale musimy pamiętać, jak wielka zachodzi różnica między pokojem rzeczywistym a pokojem łatanym. Należę do tych, którzy zamierzają nie pozostawić żadnej sposobności nie wykorzystanej, któraby mogła doprowadzić do zwycięskiego i honorowego zakończenia wojny. Ale w mowach, które ostatnio wygłoszono w Niemczech i Austro-Węgrzech, nie widzimy żadnego zbliżenia ze strony naszych nieprzyjaciół do honorowego i trwałego pokoju.

Dalej mówił Carson o zadaniach po wojnie. Cały świat będzie wówczas walczył o surowce. Wspomniał, że prezes niemieckiego związku przemysłu sukienniczego miał powiedzieć, iż jeżeli sojusznicy wezmą w swe ręce kontrolę nad bawełną, to niemiecki przemysł sukienniczy będzie zniszczony. Dla czegóżby nie [illegible] to stać — mówił Carson. Może to brzmieć nie po chrześcijańsku, ale nie da się zmienić (śmiechy i oklaski). To samo dotyczy minerałów. Dalej mówił Carson, że przedłożenie ustawy o handlu metalami spotkało się z krytyką, ponieważ wpłynie ujemnie na handel. Na czyj handel, czy na handel Niemiec? Czyżby Anglicy mieli pozwolić, aby ten handel przeszedł znów w ręce niemieckie, aby Niemcy produkowały przeciw nam armaty i bomby?

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 5 bm.:

Nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 5 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: Na przestrzeni od wybrzeża aż do rzeki Lys walki artyleryi, które się bardzo wzmogły wieczorem nad linią kolejową Boesinghe—Staaden, przy odparciu ataku angielskiego, jakoteż Paschendaele a Becelaere. Także na południe od Lys nad kanałem La Bassee i nad Scarpe ożywiała się chwilowo czynność ogniowa. W czasie pomyślnych wywiadów na południe od Armentieres i koło Cralneourt wzięliśmy trochę Anglików do niewoli.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Badeńskie wojska szturmowe wtargnęły na południe od Beaumont głęboko we francuskie stanowiska, zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty i powróciły, przywodząc 33 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Front wojsk ks. Albrechta: Na wzgórzach nad morzem na północ i na południe od St. Mihael ożywiła się po południu czynność bojowa.

Z innych widowni wojny niema nic nowego do zgłoszenia.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

TEOFIL PORĘBSKI

sierżant Legionów polskich

przeżywszy lat 27, po ciężkiej chorobie, nabytej na południowym placu boju, zakończył życie dnia 8 stycznia 1918 roku w szpitalu rezerwowym w Gracu.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w kościele św. Barbary dnia 8 lutego b. r. o godzinie 8 rano, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

P. Heberla Żurakowskiego prosi Irena S., o obecny adres, ze Zakonnego lub Glasslej do Administr. „N. Reformy" pod Irena. 1320 1 2

Ogrodnik żonaty, lat 46, obecnie na posadzie, dobry warzywnik i kwieciarz, szuka posady na ordynaryę. Zgłoszenia: „Informator", Kraków, ul. Wielopole 6, parter. 1310 1 3

Zarządca ekonomiczny superarbitrowany legionista, żonaty, pragnie zmienić posadę od 15 marca … lub pod kierunkiem właściciela. Zgłoszenia pod „Legionista" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1269 1 5

Praktykant z jednoroczną praktyką w handlu galanteryjnym, … z dobrego domu, lat 15, poszukuje miejsca … Kraków Podgórze, plac Zgody 20. 1319 1 3

Bona dobrze polecona, poszukuje zajęcia na wsi. Kraków, ul. Bracka l. 6, III p., drzwi na lewo. 1 07 1 3

Kwalifikowany przemysłowiec Polak, wolny od wojska, lat 42, żonaty, z niemiecką szkołą przemysłową, z 23-letnią praktyką jako kierownik fabryk maszyn i różnych wyrobów żelaznych, znający się na przemyśle drzewnym i tartakach parowych, obejmie zaraz posadę w większym przemyśle metalowym, w kopalni węgla lub nafty, jako kierownik warsztatów mechanicznych, lub tartaku. Zgłoszenia pod „Energia" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1249 1 2

Nauczycielka szkoły ludowej poszukuje lekcyj, i przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia pod „Nauczycielka" do Biura Hopcas i Salomonowa ulica Szczepańska 8. 1303

Niemki poszukuje do 4-letniego chłopczyka. Wiadomość: Kraków, ulica Floryańska 6, I piętro. 1304 1 2

Panienka z dobrego domu, posiadająca długą praktykę biurową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia od godz. 1—3 i od 6—8 wieczór. Zgłoszenia pisemne pod J. S. 140. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1050 6 0

Bluzka jedwabna damska do sprzedania. Ul. Krowoderska l. 8, II p. (w korytarzu). 111 2 0

Wykończalnia konfekcyjna i bieliźniarska

Koła kobiet Pomocy przemysłowej (Liga Pomocy przemysłowej), Kraków, ul. Grodzka l. 13. — Specyalnych elektr. poruszanych maszyn 16 (ażurowanie, dziurkowanie, obszywanie koronek, szycie i t. p.). Krawcowe i bieliźniarki mogą korzystać za skromną opłatą z Wykończalni w godzinach przed- i popołudniowych. 756 4 5

Młoda osoba wykształcona, rzetelna, energiczna, pragnąca się zatrudnić … w Księgarni katolickiej w Krakowie … Piszące biegle na maszynie … Osobiste przedstawienie konieczne. Korespondencyę pozostawia bez odpowiedzi. 807 5 6

Pierwszorzęd.
Zakład krawiecki A. Bross
Kraków, Floryańska 44 tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 489 4 0

Założona w r. 1884
Pierwsza zachodnio-galicyjska
fabryka korków
i skład zapasów metalowych do flaszek
Bernarda Hülszteina
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 60. 138 18 26

Mieszkania z 3-5 pokoi

na parterze albo I piętrze, z nowoczesnem urządzeniem i wygodami, z oświetleniem elektr. … **potrzebne zaraz albo od 1 marca lub kwietnia** … Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pośpiech". 1104 6 10

Potrzebna jest za plebanię osoba zupełnie samotna, bezwzględnie uczciwa, z lepszej rodziny, umiejąca dobrze gotować … i trochę szyć. Miejsce wolne od 1 kwietnia. Wynagrodzenie 35 do 40 K miesięcznie. Zgłoszenia ze szczegółowemi referencyami Urz. paraf. Niegowonice, p. Łazy, obw. Dąbrowa Górnicza, Król. Polskie. 1264 1 2

Poszukuje się rodowitej Francuzki do udzielania lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia: ul. św. Wawrzyńca 11, I p. 1290 1 2

Wolnych kilka posad strażników nocnych. Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej", ul. św. Gertrudy l. 29, od g. 3—5. 1306

Fachowiec wydzierżawi lepiej urządzony warsztat mechaniczno-ślusarski i może przystąpić do spółki do takiego interesu. Zgłoszenia pod „Energia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1250 1 2

Kompletne, oficerskie
siodło
za 509 K i różne używane mundury, buty wysokie, para … i t. d. do sprzedania. Ul. Czysta l. 13, I p., drzwi na lewo. Oglądać tylko od g. 2—4 po poł. 1305 1 3

Do retuszu przyjmuje klisze na stałe z miejsca i z prowincyi. Zgłoszenia listowne pod „Retusz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1302 1 3

Pokój z utrzymaniem dla trzech studentek. Ul. Łobzowska l. 26, II p., na prawo. 1294 1 3

Do wynajęcia pokój dla pani, umeblowany lub bez, na żądanie wikt i obsługa. Ul. Krowoderska l. 58, II p., front. 1295

Kto sprzeda na raty (w Krakowie) pianino lub fortepian nauczycielce, pragnącej poświęcić się muzyce. Do zapłacenia ostatniej raty fortepian własnością sprzedawcy. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Muzyka". 1330 1 0

Kupna apteki poszukuje, najchętniej z domem i ogrodem. Zgłoszenia: Jul. Łopatka, aptekarz, Kołomyja. 1293 1 3

Do sprzedania zaraz mało używana … Jan Kuawa, Nowodwory, poczta Brzeźnica. 1281 1 3

Poszukuje się w śródmieściu pokoju słonecznego, … z oświetleniem i całem utrzymaniem. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Szukający". 1312 1 2

Kupię lub wydzierżawię domek z ogrodem. Zgłoszenia pod „K. D." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1270 1 4

Ansfeld Kraków, ul. Długa l. 30 poleca wielki wybór haftów i koronek, oraz kołnierzyków damskich. 1329 1 5

Jeden lub dwaj uczniowie z lepszego domu znajdą pomieszczenie. Ul. Kremerowska 10, III piętro. Pomoc w nauce może być na miejscu. Opłatę można wyrównać prowiantami. 1311 1 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 131 4 4

Kupię folwark od 100 do 200 morgów z lasem w środkowej Galicyi, z dworem 50000 K. Zgłoszenia przyjmuje Roman Hatko, Jarosław. 828 13 14

!Okazya! Orzechy włoskie tanio, bo po 9 K za kilogram sprzedaje detalicznie lub hurtownie M. Sosnowski, Kraków, ul. Pańska 12, parter. 1081 6 10

Willa w Zakopanem z ogrodem, pensyonatowo urządzona, do sprzedania. — Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Piotrowskiego, Kraków, Łobzowska 22. 1071 4 5

Dentyści! Płyty gumowe do zębów, nie gatunek wojenny, lecz świeży, pierwszorzędny towar oryginalny poleca, dopóki starczy zapas, fabryka gumy „Olla", Wien, II, Praterstrasse 57. 1079 3 8

Centralne Biuro wydawnictw

Kraków, ul. Gołębia l. 20, parter

poleca z pośród wielu swoich wydawnictw:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

wychodzącą pod redakcyą Prof. Dra Wacława Tokarza, znanego i cenionego historyka. Są to wielkiej wartości wznowienia dawnych i zapomnianych dzieł militarnych wielkich naszych autorów wojskowych, dalej pamiętniki z kampanii i dzieła obcych autorów o powstaniach polskich.

Wyszło dotychczas kilkanaście tomików.

Tomik pojedynczy K —·70 (szczegóły w naszym katalogu nakładowym, który przesyłamy na żądanie).

Poleca również:

BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ

małe, tanie tomiki, zawierające najcenniejsze utwory dawnych i nowych autorów.

Dalej:	Koron
Gruszecki Artur. **O wolność i godność** (powieść legionowa)	5·—
Kaden-Bandrowski. **Piłsudczycy**	2·50
— **Bitwa pod Konarami**	2·—
Leszczyński Edward. **Ballady i pieśni**	3·—
Merwin Bertold Dr. **Legiony w boju 1914—1915.** 2 tomy	4·—
— **Z życia w Legionach**	4·—
Orkan Władysław. **Drogą Czwartaków**	6·—
Rostworowski Stanisław. **Szablą i piórem**	5·—
Tarnowski Stanisław. **Po ogłoszeniu Niepodległości Polski**	—·60
Tokarz Wacław Prof. Dr. **Żołnierze Kościuszkowscy**	1·20
— **Legionista**	1·20
— **Armia Królestwa Polskiego** (na papierze gorszym)	10·—
(na papierze lepszym)	12·—

Nabywać można w biurze oraz wszystkich księgarniach kraju. Składy główne na Królestwo Polskie: Tow. Wydawnicze Warszawa, ul. Mazowiecka 12; na WKS. Poznańskie: Poznań B. Chrzanowski, ul. św. Marcina 70; na Lwów i okolicę: H. Gubrynowicz i Syn, Lwów, Plac Katedralny 9.

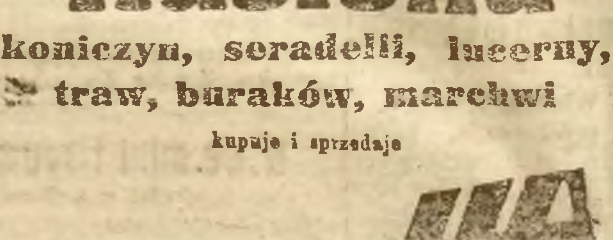
Katalogi nakładowe przesyłamy na żądanie.

Odsprzedawcy otrzymują rabat. Wysyłamy na adresy poczt polowych tylko za uprzedniem nadesłaniem gotówki, z powodu niemożliwości zaliczek pocztowych. 732 4 10

Nasiona

koniczyn, seradelli, lucerny, traw, buraków, marchwi

kupuje i sprzedaje



Syndykat rolniczy w Krakowie

plac Szczepański 6 843 6 0

Większe przedsiębiorstwo poszukuje do natychmiastowego wstąpienia dwóch młodych, wolnych od wojska

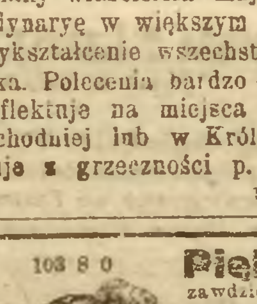
urzędników

celem prowadzenia Kasy brackiej i Kasy chorych. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków płacy i referencyi przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **1285.** 1285 1 2

Dyrektor dóbr

w średnim wieku, kawaler, wolny od wojska, z powodu zmiany właściciela majątku, szuka posady odpowiedniej na ordynaryę w większym majątku od kwietnia lub lipca. — Wykształcenie wszechstronne teoretyczne i wieloletnia praktyka. Polecenia bardzo dobre od osobistości znanych w kraju. Reflektuje na miejsca odpowiednie w Galicyi środkowej, zachodniej lub w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Mańkowski Władysław, Przemyśl, ul. Smolki 22. 1107 4 4

103 8 0



Piękność swą zawdzięczam jedynie i wyłącznie cudownej recepcie podług Dra Idelsona. Po jej zastosowaniu pozbyłam się wszelkich nieczystości skóry, a twarz moja nabrała rumianego, młodocianego wyglądu, jak dziecka. Byłam już bardzo nieszczęśliwa, gdyż mi nic nie pomagało; chociaż wydałam wiele pieniędzy, wszystko było nadarmo. Za poradą mej przyjaciółki napisałam do V. Jellnek, Wiedeń, 66, skrytka 37, Abt. 9 i otrzymałam za przesłaniem porta zupełnie zadarmo tę cudowną receptę. Polecam wszystkim dziewczętom i mężatkom powyższą firmę jak najlepiej, gdyż przez nią osiągnęłam zupełną piękność. A. Hirschler.

Za cenę dwóch milionów

w najpiękniejszym punkcie Krakowa, w stronie zachodniej, realność obszaru mniej więcej jednego morga, składająca się z pałacu, dwóch kamienic, naprzeciw dworu wiejskiego w ogrodzie, oficyny, 1 garaż na auto, oraz pięknego ogrodu i drzew owocowych do sprzedania osobno w 3 częściach za cenę 2,000.000 K lub razem za 1,700.000 K. Na gruntach tych może stanąć rzędem dwanaście kamienic. Warunki spłaty dogodne. Wiadomość u firmy **J. Ropski,** konc. Biuro kupna i sprzedaży realności, ulica **Szewska 5,** telef. 2248. 1114 2 3

Konc. Biuro pisania i powielania na maszynach

H. Pałuskiej, Kraków, Floryańska 34

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niem. szybko, starannie i punktualnie. 605 9 12

Tamże wzorowa SZKOŁA pisania na maszynach. Kupno i sprzedaż maszyn do pisania. — Biuro mieszkań dla kształcącej się młodzieży.

Kalafiory Haagego

wczesne, silne, z wazoników rozsady do inspektów	100 sztuk	40 K
sałaty cesarskiej	„	4 „
„ majowej	„	4 „

wysyła, jak długo zapas starczy, Zakład ogrodniczy

Ignacy Puc, Bochnia. 1201 2 6

Gorzelni rolniczych

na kampanię 1918/19 dostarcza

Biuro inżynierskie

Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.

przedtem Skoda, Ruston, Bromovský, Ringhoffer

Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. 1315 1

Tanim kosztem

przerabia się ze starych pończoch i skarpetek **nowe**

z **3**-ech par zniszczonych pończoch **2** pary nowych
z **4**-ech par zniszczonych skarpetek **2** pary nowych

Ręczy się za trwałe i dokładne wykonanie.

Przyjmuje 907 5 6

„Zjednoczenie"

Filia Kraków, ul. Szewska l. 9, róg ul. Jagiellońskiej

Ogłoszenie.

Do przeprowadzenia robót przygotowawczych w celu oszacowania wartości świadczeń i szkód wojennych poszukuje się trzech odpowiednio **uzdolnionych leśników.** — Pierwszeństwo mają ukończeni uczniowie Wyższej szkoły lasowej we Lwowie.

Podania przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela **Zarząd dóbr i lasów Jerzego hr. Potockiego w Pomorzanach.** 1077 5 8

Większa instytucya handlowo-rolnicza, urzędująca obecnie w Krakowie, która w najbliższym czasie przeniesie swoje biura do Lwowa, poszukuje

buchaltera-bilansisty.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty z odpisami świadectw, których się nie zwróci, wnosić należy pod **„N. Z. 599"** do Administracyi »N. Reformy«. 1018 3 5

P. T. Poborowi

mający dopiero 15 marca b. r. maszerować, a posiadający jako frekwentanci VI klasy w jednej ze szkół średnich tylko **„warunkowe" prawa** c. k. jednor. ochotników, **mogą uzyskać pełne prawo wraz z awansem na aspirantów oficerskich** przez złożenie **egzaminu uzupełniającego** (Ergänzungsprüfung). Do egzaminu tego przygotowują specyalnie w tym celu urządzone **komplety przygotowawcze pod kierunkiem prof. gimn.** — **Skrypta własne.** Bliższych informacyj udziela się w kancelaryi, Kraków, Senacka 6/II, codziennie od g. 2—4 po poł. 1282 1 2

Poszukuję dla dóbr Żurawno

1) **Administratora.** Wymagania: W sile wieku i zdrowia; ukończone studya rolnicze wyższe (ewentualnie roln. i lasowe); odbyta dobra praktyka w znanych gospodarstwach; energicznego, przedsiębiorczego, obeznanego tak z rolnictwem, jak i jego przemysłem, oraz budownictwem wiejskiem.
2) **Ekonoma.** Wymagania: zdrów, energiczny, pilny, niższa szkoła rolnicza, dobre polecenia znanych gospodarstw.
3) **Montera** do pługa motor. „Stock", z pewnemi poleceniami co do zdolności i pilności w pracy. Zdrów (ewentualnie inwalida dobrego zdrowia).
4) **Gajowych** silnych i zdrowych (ewentualnie inwalidów silnego zdrowia), obznajomionych ze służbą leśną, piśmiennych, z dobremi poleceniami.

Zgłoszenia, na które nie będę reflektował, zostaną bez odpowiedzi.

Żurawno, p. w miejscu, (stacya kolei: Żurawno-Nowosielce.

1004 5 7 **A. Skrzyński.**

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna **„Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 68 14 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rehma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Nauczycielka z egzaminem kwalifikacyjnym i z doskonałą znajomością jęz. niem. szuka lekcyj. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod: „Olga Z.". 1241 2 2

Dam

żądaną kwotę za zajęcie się wyrobieniem mi paszportu do Szwajcaryi. Zgłoszenia list. przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „M. L.". 1232 2 2

Izak Armhaus rocznik Hola, żołnierz, jadąc z Krakowa do Jarosławia, zgubił na stacyi kolejowej, w Bochni, dokumenta wojskowe (papier uwalniający) i zapis pożyczki wojennej. Łaskawy znalazca zechce oddać to za wynagrodzeniem Izakowi Armhausowi w Jarosławiu, Rynek l. 13. 1234 2 2

Poszukuję mieszkania eleganckio umeblowanego, z wykwintnym komfortem, 4 pokoje. Cena obojętna. Adres: Nadporucznik Vinciguerra, pl. Dominikański 6, Tel. 1196. 1211 3 4

Kupię lub wypożyczę kasę kontrolną. Zgłoszenia pod „Kontrola" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1239 2 3

Poszukuję

wybitnego pedagoga, nauczyciela lub nauczycielki dla mej szesnastoletniej, bardzo zdolnej córki z ukończoną V klasą gimnazyalną, do historyi, literatury, estetyki, nauk ekonomicznych, matematyki i fizyki. Nauka odbywać się będzie w Krakowie; dwie godziny dziennie, oznaczone przez nauczyciela. Honorarium nie odgrywa roli. Zgłoszenia pod **Nauka** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1205 2 3

Superarbitrowany legionista słuchacz 1 roku praw, poszukuje jakiejkolwiek posady od 1 lutego b. r. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków p. a. **Superarbitrowany** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1203 3 3

Popołudniowego zajęcia poszukuje bardzo dobra siła biurowa z pięknem, kaligraficznem pismem oraz pisząca bardzo biegle na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod Zajęcie. 1240 2 3

Akademik

znakomity korepetytor w matematyce i w jęz. niem. poszukuje lekcyj. Przygotowuje do egzaminów prywatnych pod gwarancyą. Zgłoszenia pod „Rutyna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1213 2 4

Kupię zaraz niedrogą, a dobrą maszynę pieściennową do szycia. Zgłoszenia pod „Maszyna" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1152 2 3

Administrator folwarku praktyk, Polak, żonaty, lat 40 (służył przez lat 18 w większych magnackich dobrach), przyjmie posadę od 1 lipca 1918 r. blisko miasta i stacyi kolejowej w zachodniej Galicyi, na ordynaryę, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia listami poleconemi do 1 marca b. r.: Zbrożek, Załawie, p. Biecz. 1223 2 2

Kursa lecznicze błędów mowy

dla dzieci i starszych trwają dalej przez 5—6 tygodni. Skutek niezawodny; nawet najcięższe wady usuwa się i przynosi ulgę. Wiadomość w Księgarni Polskiej, ulica Sławkowska 3, tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo i jego leczenie. 1253 2 3

Zmiana lokalu.

Pracownia stolarska Słobierski i Sp.

przeniesioną została z ul. Krupniczej l. 26 na

ul. J. Kochanowskiego l. 20 (Telefon 259).

Wykonuje wszelkie prace z zakresu budowlanego i meblowego stolarstwa. **Kosztorysy na żądanie.** 1231 2 2

Salon mahoniowy

i sypialnia biało lakierowana, kredensik i dywan perski, świeżo nadeszły do 1296

Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

POD ZASIEWY WIOSENNE

kainitu i soli potasowych kałuskich

tylko w ładunkach całowagonowych dostarcza 1301 1 3

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

obecnie **Kraków,** Rynek l. 22.

Druga część samouczka języka niemieckiego prof. B. Kotuli wyszła już z druku.

Dwa miesiące

potrzebuje tylko ten na wyuczenie się języka niemieckiego, który zakupi sobie samouczek języka niemieckiego, opracowany przez prof. B. Kotulę. **Drugie wydanie** samouczka jest przejrzane, uzupełnione i poprawione. Samouczek jest w ten sposób opracowany, że daje możność każdemu szybkiego zrozumienia zasad języka i przez to samo możność bardzo szybkiego wyuczenia się tegoż. Cena przy zamówieniu obu części I i II wynosi 13 K, które też zostaną wysłane franco. Pojedyncze tomy: tom I 7 K, tom II 7 K. — Do nabycia w każdej księgarni. Nakładem polskiej księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk austr. 1279 2 4

Poszukuję rządcy

do intenzywnie zagospodarowanego majątku około 1400 morgów, blisko Krakowa, na wysokiej tantyemie. Reflektuje tylko na kandydata bardzo dobrze poleconego. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Władysława Żeleńskiego, Kraków, Karmelicka 7. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1183 2 4

Właściciel dóbr

lat 38, katolik, bezdzietny wdowiec, o wykształceniu uniwersyteckiem, słusznego wzrostu, przystojny, wolny od wojska, zdrów, zupełnie niezależny, poszukuje z braku znajomości i czasu tą drogą towarzyszki życia. Panny lub bezdzietne wdowy przystojne, wykształcone, prawdziwie szlachetne i dobre, w wieku od 22—30 lat, gospodarne, żywo muzykalne, lubiące wieś, z posagiem, który jest pożądany, ale nie konieczny, zechcą się zgłosić tylko nieanonimowo z dołączeniem fotografii i podaniem swoich stosunków rodzinnych pod **„Wdowiec"** do Administracyi „Nowej Reformy". Dyskrecya i zwrot fotografii zapewnione słowem honoru. 1309

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski